Nr. 83 (z dod. por.). Dnia 24 marca. Wtorek. Dnia 12 (24) marca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 263. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie ciemna jutrznia.

— Ostatnie nabożeństwo pasyjne odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pierwszy okres, poświęcony pracy około wytworzenia w przyszłej przedlitawskiej radzie państwa większości, zamknął się z chwilą, gdy mężowie zaufania niemieckiej lewicy liberalnej wyłożyli hr. Taafemu swój program, oparty na zasadzie niedopuszczenia do przyszłej polsko-niemieckiej większości innych słowiańskich żywiołów zachowawczych, a mianowicie: 1) hr. Hohenwartha z jego klubem, złożonym ze słoweńców, chorwatów dalmatyńskich i klerykałów podalpejskich, tudzież 2) grupy posłów czesko-feudalnych, wyobrażających kurję większej, magnackiej własności Czech. Hr. Taafe przyjął te wstręty niemieckie do wiadomości i—pojechał na Szlązk chrzcić swego wnuka.

Tymczasem w sobotę rozpoczął się w Wiedniu okres drugi, okres bezpośredniego porozumiewania się stronnictw, celem wytworzenia klubów bez względu na to, czy kluby te ujrzą się w większości, czy w mniejszości nowej rady państwa.

W konferencji sobotniej uczestniczyli przedewszystkiem członkowie klubu hr. Hohenwartha i dawnego klerykalnego centrum ks. Liechtensteina. Pierwszy liczył w dawniejszej radzie państwa głosów 34, drugi 16. Ponieważ obiedwie frakcje zgodziły się na zjednoczenie, byłoby już poniekąd rzeczą pewną, że nowy klub Hohenwartha składałby się z 50-ciu głosów, gdyby nawet liczba posłów, idących pod sztandarami obu wymienionych powyżej mężów stanu, nie zwiększyła się w ostatnich wyborach. Ponieważ grupa klerykałów niemieckich liczy obecnie 29 posłów, słoweńców (z Krainy, Gorycji, Styrji południowej, Istrji i Trjestu) wybrano 16, chorwatów dalmatyńskich 7, rumunów 4, klub przeto, o którym mowa, miałby po konferencji sobotniej zapewnionych 53 głosów w izbie.

Tego zamało. Hr. Hohenwarth przycisnąłby do łona z gorącą skwapliwością tych właśnie 18-u posłów z większej własności czeskiej, tworzących grupę szlachty magnackiej o feudalnych pojęciach i aspiracjach, których lewica liberalna odpycha. Marzy on również o przyłączeniu do swego klubu dwunastu staroczechów (jedenastu z Moraw, jednego z Czech). Wówczas dopiero klub hr. Hohenwartha, stanowiący jądro przyszłej prawicy, wzrósłby do poważnej potęgi osiemdziesięciu z górą głosów.

Ażeby stworzyć większość w radzie państwa, do tych 83 głosów musiałyby się dołączyć żywioły następujące: 58 polaków, 8 rusinów, 37 młodoczechów, 4 klerykałów włoskich, 14 antisemitów i jeden serb; wówczas dopiero większość zachowawczo-autonomiczno-słowiańska stanęłaby na pewnych nogach. Miałaby ona wszelako swą piętę achillesową: młodoczesi ze swemi skrajnemi i dla wielu innych żywiołów prawicy niesympatycznemi aspiracjami byliby żywiołem rozprzęgającym zachowawczą większość, do której wogóle ze swym demokratyczno-liberalnym radykalizmem mało pasują; antisemici także nie znaleźliby w wielu punktach zasadniczych swojego programu poparcia u niektórych żywiołów tak sklejonej prawicy. Ztąd utrwalenie „frondy", ztąd grożące co chwila niebezpieczeństwa secesji, ztąd brak jednolitości duchowej, która jest podstawą i cementem klubów parlamentarnych.

Że nadzieje zestrojenia tylu różnorodnych żywiołów w jakąś całość, na którejby hr. Taafe mógł oprzeć system rządowy, są bardzo wątłe i zwodnicze, dowodzą dwa nowe objawy. W sobotę odbyła się w Bernie konferencja posłów staroczeskich z Moraw do rady państwa i sejmu. Przewodniczył obradom Szrom, zdawał sprawę o warunkach i widokach, wywołanych pogromem staroczeskiego stronnictwa we własnej jego kolebce Meznik. Niezmiernie ożywiona dyskusja wiązała się około zasadniczego pytania: czy staroczesi morawscy (jedenastu liczbą) przystąpić mają do klubu zachowawczego hr. Hohenwartha, czy utworzyć frakcyjkę własną, czy też połączyć się z młodoczechami we wspólną narodową reprezentację królestwa czeskiego bez względu na różnice programu? Posłowie włościańscy tej grupy przemawiali gorąco za związaniem się solidarnem z młodoczechami.

Cóż, kiedy młodoczesi zaledwie dorwali się do władzy w kraju, już rozbili się na dwa obozy, które niebawem zetrą się wzajemnie z równym impetem, z jakim ścierali się ze sobą w ostatnich czasach staro- i młodoczesi. Na czele odcienia umiarkowanego młodoczechów stanęli: Herold i Eym, na czele radykalistów własnego stronnictwa bracia Edward i Juljusz Gregrowie, tudzież odmawiający z zasady wszelkich satysfakcyj honorowych gwałtownik parlamentarny, dr. Vaszaty. Bardzo być może, że frakcja umiarkowana pochyli się w dalszym rozwoju sytuacji ku rządowi i powiększy obóz prawicy. Rozłam w obozie młodoczeskim jest dla hr. Taafego nowiną niezmiernie pożądaną, podkopuje bowiem siłę stronnictwa, które mogło reprezentować naród czeski, a teraz — po wybuchu rozterki we własnem łonie—będzie wyobrażało tylko pewien poczet okręgów wyborczych.

Br. Z.

Towarzystwo wyścigów.

Wczoraj upłynęło lat pięćdziesiąt od chwili, gdy b. rada administracyjna Królestwa na posiedzeniu swem w dniu 23-im marca 1841-go r. zatwierdziła pierwotną „ustawę Towarzystwa wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskiem".

Półwiekowe istnienie instytucji wkłada na nas obowiązek zarejestrowania głównych momentów jej działalności i rozwoju.

Myśl założenia Towarzystwa kiełkowała w gronie kilku obywateli, ale przyobleczenie jej w ciało wy-

PRZESTROGA.

(Dalszy ciąg.)

Pociąg leciał, zatrzymywał się, jakby tchu nabierał i leciał dalej. Skierniewice, Rokiciny, Piotrków, piętnaście minut. Wagony otwierają się jeden po drugim. Słychać wołania, kroki szybkie, niekiedy głośne ziewnięcie. Panie się nie ruszają; wydobyły z koszyka cukierki: chrupią je tak szczerze, iż starczy im to widocznie za pokarm i napój. Ja napiłbym się z chęcią herbaty, ale napadło mnie dziwne lenistwo, w wagonie jest tak ciepło, wonno, wygodnie. Panie zamknęły drzwi, widząc, że nie myślę korzystać z ich otwarcia. Ostatecznie herbaty napiję się w Częstochowie. I tak tam trzeba będzie się ruszyć. Napadła mnie jakaś dziwna ociężałość, nie spałem wcale, przecież snuły mi się po głowie jakieś niewyraźne a miłe majaczenia.

Kobiety umilkły teraz, może spały; w wagonie panowała cisza niczem nieprzerwana. Do okna zaczęły zaglądać szare, chłodne promienie świtu.

W Częstochowie wziąłem swój *plaid*, zawinąłem w troczki, schowałem czapeczkę, nałożyłem znów kapelusz z szerokiemi skrzydłami, i ujrzałem ze zdziwieniem, że panie także zbierały swoje paczki i paczuszki. Widocznie tu był także kres ich podróży.

Spotkałem je przy wyjściu z dworca i poznałem... po mnustwie pakunków, na cóż mam kłamać, poznałem po tej drobnej postaci, której wdzięku futrzana szubka pokryć nie mogła, po złotych pukłach, po oczach, pełnych światła.

Teraz jednak na czole jej leżała widocznie chmura, oczy były zasępione, brwi zbiegły się ponurym marsem, a nóżka obuta w bucik, obłożony futerkiem, uderzała niecierpliwie o ziemię.

Towarzyszka jej wyrzekała:

— Boże!—Cóż my teraz poczniemy?... Nawet nędznej bryczki nająć nie można.

— Znajdzie się—odparł stanowczy głosik.

— Niema! niema! dziś żydowskie święta, a potem jąkżebym ja bryczką pojechała!

— Trzeba posłać do Wólki po konie—odparła filozoficznie blondynka.

Nazwisko Wólki uderzyło mnie, wioska ta leżała o małe ćwierć mili od majątku szwagra, musiałem nawet przez nią przejeżdżać.

Tymczasem towarzyszki moje naradzały się.

— Jak oni mogli nie przysłać koni — mówiła starsza.

— Listu nie odebrali, albo to raz tak się zdarzy.

— Ależ to trzeba będzie czekać blizko dzień cały—mówiła płaczliwie.—Nie cierpię czekać!

— A ja?—zawołała energicznie blondynka.

— Gdyby panie chciały — zainterwenjowałem nagle.

Obróciły się na mój głos obiedwie i albo sytuacja się zmieniła, albo też wyglądałem mniej oryginalnie w podróży w szarem świetle poranku, niż na asfalcie Krakowskiego Przedmieścia, bo nie rozśmiały się wcale, tylko w oczach blondynki mignął jakiś blask nagły.

— Widzę, że panie są w kłopocie — mówiłem dalej — a słyszałem nazwisko wsi, przez którą przejeżdżać będą. Gdyby więc panie chciały korzystać z koni po mnie przysłanych, mógłbym panie odwieźć po drodze do Wólki.

Spojrzały na siebie i na mnie.

Zrozumiałem, co to znaczyło i zaprezentowałem się należycie z imienia, z nazwiska, jako Michał Murski, brat jednej z sąsiadek Wólki. Należało zapewne coś dodać o szczaśliwym trafie... o braku dotychczas sposobności itp. Takby zapewne uczynił światowiec, ale ja światowcem nie jestem. Co innego powiedzieć jak się nazywam, a co innego prawić komplementy.

— Nie wiemy prawdziwie, czy mamy z propozycji pana korzystać... Zrobimy panu kłopot... niewygodę...— ceremonjowała się starsza.

— Wprawdzie jest to tylko bryczka — dodałem.

Starsza, między nami mówiąc, wcale ładna brunetka, spojrzała omdlewającym wzrokiem.

— Ah! bryczka! Nie wiem jak wytrzymam...

Otóż to. Nie wie jak wytrzyma! a ta bryczka uszczęśliwiła tylu innych. Nikczemny naród, te kobiety.

Młodsza jednak nie zważała na lamenty towarzyszki.

— Więc czekajże tutaj — wyrzekła z determinacją — bo co do mnie, skoro pan tak grzeczny, jadę.

— Ah! Geńciu! jak możesz.

— Trzeba albo jechać ofiarowanym nam przez grzeczność ekwipażem, albo tu pozostać dopóki powóz nasz nie przyjdzie, bo nie sądzę ażebyś miała zamiar iść pieszo.

— Geniu! zawsze żartujesz.

— Wcale nie, określam położenie. Jeśli widzisz inny jeszcze sposób wydobycia się z biedy, słucham.

Czekała chwilkę.

— Widzisz, sposobu innego niema, więc trzeba wybierać między temi, co są...

— Ja nieszczęśliwa! — płaczliwie szepnęła brunetka, wznosząc do nieba tak wymowne spojrzenie, iż niebo prawdziwie okazało się nieczułe, skoro nie zesłało na jej ratunek co najmniej czterokonnej karety, nie mówiąc już o powietrznych rumakach. Ja więc żałowałem, że nie mam jej na zawołanie.

Nieszczęściem nikt nie jest w stanie więcej dać, niż sam posiada.

szło ze sfer rządowych. Głównym redaktorem ustawy był naczelnik wydziału przemysłu i kunsztów b. komisji spraw wewnętrznych, referendarz stanu Wentz'l.

Przeglądając ówczesną ustawę, dzisiejszy sportsman znalazłby w niej niewątpliwie pewne braki i niedokładności, ale dojrzała bezstronność przyznać nakazuje, że redaktorowie przepisów, stosując wymagania regulaminowe do stanu hodowli, jednocześnie pozostawili rozległe pole do dalszych ulepszeń, upoważniając dyrekcję jeneralną Towarzystwa do projektowania i wprowadzania w życie wszelkich zmian, jakie w miarę pożądanego postępu potrzebnemi się okażą.

Określony ustawą skład dyrekcji jeneralnej dawał możliwe gwarancje poważnego rzeczoznawstwa. Był to skład mieszany: czterech członków z wyboru, czterech z urzędu, z tych ostatnich jednak właściwie tylko nominacja prezesa była osobistą, chociaż i tutaj pierwszeństwo miał wielki koniuszy, trzej zaś inni zasiadają stale z mocy sprawowanych, a w związku z celami Towarzystwa zostających urzędów.

Pierwsze tedy nominacje z mocy § 12 reskryptem Księcia Namiestnika otrzymali: na prezesa b. jenerał-lejtnant Z. Kurnatowski, członek rady stanu; na członków dyrekcji: r. st. Brujewicz dyrektor wydziału przemysłu i kunsztów, Dulewski inspektor jeneralny stad rządowych i Oczapowski dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Skład ten uzupełniają wybrani na pierwszem posiedzeniu Towarzystwa: jenerał-porucznik Read, gubernator Łaszczyński, hr. Seweryn Łubieński i referendarz Wentzl, o którym, jako głównym redaktorze ustawy, wspominaliśmy wyżej. Ten ostatni zresztą został następnie zaliczony do członków stałych z urzędu.

Jeżeli dodamy, że na sekretarza Towarzystwa z głosem doradczym zamianowany został Sylwester Bieńkowski, urzędujący również w komisji spraw wewnętrznych, a do czynności technicznej powołano podinspektora stada rządowego w Janowie, wykształconego weterynarza Eberharda, to przyjdziemy do wniosku, że w składzie dyrekcji nie zbywało na specjalistach i że Towarzystwo, zostające pod kontrolą i protektoratem komisji spraw wewnętrznych, było jej ulubionem dziecięciem.

Protektorat ten nie był bezowocnym i miał bardzo praktyczne rezultaty. Komisja rządowa, widząc w wyścigach, a przedewszystkiem w wystawach, dzielny środek poprawy hodowli, a więc ziszczenie pewnych zadań krajowego gospodarstwa, starała się przedewszystkiem o zwerbowanie jaknajwiększej liczby członków, co też osiągała przy pomocy urzędowego, a zarazem obywatelskiego współdziałania zależnych od siebie komisarzy obwodowych. Tem objaśnia się, że przy ówczesnych mniej ułatwionych środkach komunikacyjnych i przy mniejszej działalności prasy, Towarzystwo w 1842-im r. liczyło jednak 202 członków rzeczywistych i 430 t. zw. przybranych.

Prawda, że członkowie rzeczywiści płacili tylko 15 rs., a członkowie przybrani po 3 rs. za t. z. akcję, ale niektórzy z nich brali po kilka numerów i dochód z tego źródła w połączeniu z ogólnem zainteresowaniem się przedstawia się bardzo pokaźnie.

Niezależnie od dyrekcji (która od 1843-go r. z mocy ogólnego rozporządzenia o tytułach, nie używa nazwy „jeneralnej"), w łonie Towarzystwa funkcjonuje z wyboru komitet, mający znaczenie komisji rewizyjnej, a zarazem reprezentującej bezpośrednio interesy hodowców. W komitecie tym widzimy: Józefa Glinkę, Stanisława Krasińskiego, Feliksa Mniewskiego, Władysława Wężyka, hr. Stanisława Aleksandrowicza, Edwarda Szydłowskiego i hr. Wielhorskiego.

Ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają nam na szczegółowy przegląd wszystkich zmian osobistych w składzie dyrekcji i komitetu, zaznaczamy tylko, że gdy w r. 1843 im senator Kurnatowski podał się do uwolnienia od obowiązków prezesa, na jego miejsce powołany został z grona stowarzyszonych gospodarzy wiejskich i mianowany przez księcia namiestnika szambelan Aleksander Kuczyński, znany hodowca i amator koni, który godność tę piastował do 1856-go r.

W owym okresie czasu w dyrekcji zasiadają między innymi: Paweł Cieszkowski, Andrzej hr. Zamoyski, Seweryn hr. Łubieński, Józef Glinka, bar. Keudel, Jakób Okęcki.

Jeżeli ze stanowiska dzisiejszego względnego rozwoju spojrzymy na arenę pierwszych lat działalności Towarzystwa, to przyznać musimy, że niepokaźne to były wyścigi i nietłumne wystawy. Konie stadniny rządowej, a poczęści i księcia Paszkiewicza dawały ton na torze, a ze stajen prywatnych, prócz stajni bar. Keudla i hr. Adama Krasińskiego, zdaje się, że żadna do historji sportu nie przeszła. Dopiero w drugim lat dziesiątku stajnie hr. Augustowej Potockiej, hr. Witolda Wołłowicza, Adama Krasińskiego, Romana Sanguszki, Ludwika Grabowskiego, a w końcu i hr. Ludwika Krasińskiego, stają w pełnym rynsztunku.

Ta ostatnia idzie nietylko w kierunku wyścigowym i jakkolwiek sprawozdanie z 1859-go r. sprowadzenie do Krasnego ośmiu matek czystej krwi za kilkanaście tysięcy rubli, przypisuje świeżo wyznaczonej nagrodzie Oakes Stakes (1,500 rs.), to każdy kto słyszał cokolwiek o roadsterach, suffolkach i percheronach w stajni tej z równą starannością aklimatyzowanych, domyślać się ma prawo bardziej wszechstronnych hippiczno-gospodarczych, naukowo-doświadczalnych celów, o wiele przerastających miarę zespecjalizowanego sportu.

Niewątpliwie przecież zwiększenie nagród za gonitwy i przez pewien lat szereg systematyczne wykazywanie wartości rasy, wpłynęły dodatnio na rozwój stajen wyścigowych, a co zatem idzie, lub iść powinno, na udoskonalenie reproduktorów krajowych.

W dziale wystaw w tym pierwszym okresie istnienia Towarzystwa jakość przeważała nad ilością. Tak sądzić możemy choćby z tego, że te same obory lub owczarnie, które się w pierwszych zaznaczyły latach np.: Szczawina, Wola Pękoszewska, Konstantynów, i w następnych poczesne w hodowli zajęły miejsce.

A jednak pomimo starannej roboty ze strony jednostek w skład dyrekcji wchodzących, pomimo niewątpliwe choć nie natychmiastowe korzyści z tej roboty płynące, widzimy w szeregu lat pewne ze strony ogółu zabojętnienie dla Towarzystwa. Najlepszym tego dowodem jest zmniejszanie się liczby członków. W r. 1846 ym mamy już tylko rzeczywistych 101, przybranych 149, a w r. 1856-ym cyfra ta spada jeszcze do 87 rzeczywistych i 74 przybranych. Coś się widocznie zużyło, zepsuło, czy zaspało poprostu.

Wejście w r. 1856-ym nowego prezesa, którym został koniuszy Dworu Jego Ces. Król. M. hr. August Potocki z Wilanowa, ukonstytuowanie się składu dyrekcji, do której weszli: Maurycy hr. Potocki, Andrzej hr. Zamoyski, Eustachy hr. Wołowicz, Wacław Łuszczewski, Michał Welinowicz i Otto Ejchler, zdaje się, że w danej chwili ożywczo podziałało na Towarzystwo, którego liczba członków wzrosła natychmiastowo do 108 rzeczywistych i 125 przybranych.

(Dok. nast.) *Jan Maurycy Kamiński.*

Książę Napoleon w rodzinie.

Swojego czasu, wiadomo, książę Hieronim na wieść o małżeństwie cesarza z panną Eugenją Montijo z ostrą i gwałtowną wystąpił przed kuzynem opozycją. Opozycja ta źródłem stała się niewyczerpanem, nieustających w ciągu trwania drugiego cesarstwa, niesnasek pomiędzy księciem a cesarzową.

Nigdy wszakże ta ostatnia nie miała po swojej stronie cesarza, który za kuzynem wprost przepadał, a występował przeciw niemu od czasu do czasu na chwilę, o ile postępowaniem swojem zmuszał go do tego.

W rzadkich chwilach wolnych od zajęć jedną z ulubionych rozrywek Napoleona III-go były pogawędki z t. zw. w Tuilerjach „rewolucjonistą". Zjawiał się u księcia niespodzianie, przechodząc kurytarzem, łączącym Palais-Royal z Tuilerjami, stawał u drzwiczek ukrytych, prowadzących do gabinetu księcia, i zapukawszy lekko raz, drugi i trzeci, zaproszony wchodził, i oparłszy się po przywitaniu o kominek, rozpoczynał iście braterską gawędę.

Oto jedna z pogawędek tych, które często, najczęściej nawet obracały się dokoła zazdrosnego usposobienia cesarzowej Eugenji.

— Powiedz mi, Napoleonie—pytał cesarz—żona twoja czy wyprawia ci kiedy sceny?

— Jakież miałaby mi sceny wyprawiać?—brzmiała odpowiedź.

— Sceny zazdrości naprzykład?—ciągnął dalej cesarz.

— Nie.

— To dziwne, no bo przecie prawdę mówiąc, każdy wie, żeś ty, Napoleonie, wielki ladaco, zawsze jakiegoś

Blondynka okazała się mniej jeszcze czułą odemnie. Uważała snadź skargi towarzyszki za niebyłe, bo wyrzekła znowu:

— Jedziesz, Anulko! czy nie? W każdym razie nie należy nadużywać nadzwyczajnej grzeczności pana.

Zdawało mi się, że w jej głosie dźwięczało szyderstwo; licho mnie skusiło być grzecznym.

Tymczasem mój Grześ podjechał. Ekwipaż prezentował się jako tako, para dzielnych bułanków w krakowskich chomontach zaprzężona była do maleńkiej bryczki.

— Jakże tu wsiąść — jęknęła brunetka.

— Ot tak! — zawołała rezolutnie panna Genia.

I zanim zdołałem podać jej rękę, już była na bryczce i usadowiła się na niej jak trjumfator. Poczem wyciągnęła protekcjonalnie rękę do towarzyszki.

Rączka ta, obciśnięta w czarną rękawiczkę, wydała mi się tak malutką, iż na żart chyba mogła kogobądź dźwignąć. Pośpieszyłem więc pomódz omdlewającej pani Amelji, która, pomimo żałosnych minek, dość żwawo zajęła swoje miejsce.

— A nasze pakunki — wołały teraz obiedwie, wyciągając dłonie do tego mnóstwa rozmaitego rodzaju przedmiotów, które posługacz dźwigał za niemi. Oprócz tego zaś ukazały się na horyzoncie groźne profile dwóch potężnych kufrów.

— One się tu nigdy nie zmieszczą — zabrzmiał głos panny Geni.

Rzecz musiała być oczywista, skoro sama to przyznała.

— Cóż będzie z kuframi!? — zawołała żałośnie brunetka.

— Zostaną się, dopóki po nie z Woli nie przyjadą — brzmiała spokojna odpowiedź.

— Tak myślisz?

— Inaczej być nie może, a choćby i mogło, to już stanowiłoby krzyczące nadużycie cudzej dobroci.

Nie protestowałem. Tymczasem na bryczce góra pudełek, paczek, koszyczków rosła w sposób przerażający, a rezolutne rączki panny Geni układały, ściskały, przywiązywały je ze zgrabnością, o którą nie posądzałbym ich nigdy.

Czyniła to tak gorliwie, iż wkrótce wszystkie szczeliny i wolne miejsca zajęte zostały.

— No, siadaj pan teraz! — zawołała — i jeździmy.

— Łatwo to powiedzieć — mruknąłem.

— Prawda! zapomniałam o panu — wyrzekła bez ceremonji, usiłując zrobić mi miejsce.

Wcisnąłem się jak mysz w norę, przyczem niebieskie pudełko spoczęło mi na kolanach, a większy koszyczek znalazł punkt oparcia na plecach.

— Będzie panu niewygodnie — powiedziała, jakby zwyciężona rzeczywistością.

— Rzeczywiście — odparłem.

Koszyk, nie wiedzieć czem napełniony, ugniatał mnie przez futro, a pudełko, które musiałem piastować, nie pozwalało rękami ruszyć.

Spojrzałem na nią. Trzeba przyznać, iż równie mało miłosierdzia okazywała dla samej siebie. Ona także była zarzucona pakunkami.

— Ale pani tak nie wytrzyma! — zawołałem, zapominając o sobie.

— Oh! ja — odparła sucho — nie jestem mdłą pianką!

Słowa te, podkreślone wymową, uderzyły mnie.

— Ale czyż panie koniecznie te wszystkie paczki mieć z sobą muszą?

Pytanie musiało być śmieszne, bo spiorunowały mnie wzrokiem obiedwie.

— Jak pan żałuje swego poświęcenia — wtrąciła panna Genia.

Żałowałem go istotnie... to jest nie wiem sam, jak było w głębi serca, dość, że przeczyłem energicznie. A Grześ, nie zważając na to, co mówiono, widząc, iż wszystko gotowe, ruszył biczem i bułanki pomknęły z kopyta.

Co chwila obluzowywały się pakunki, a ona, jak wódz naczelny nad swoją armją, czuwała nad niemi, co chwila poprawiając, przymocowując z niezmordowaną cierpliwością, do której nie sądziłem ją zdolną.

Zrobiłem nieśmiało tę uwagę, to jest naturalnie nie wypowiedziałem całej myśli, wyraziłem tylko mój podziw...

Uśmiechnęła się zagadkowo.

— Oh! ja wiem, pan sądzisz mnie mdłą pianką, cackiem tylko.

— Ja, pani!

Spuściłem oczy, zaczęło mi się robić nijako. Miałem ochotę zeskoczyć z bryczki, choćby nawet w napełniony błotem rów przydrożny.

Ona, czy to przez wspaniałomyślność, czy też żeby się później więcej jeszcze znęcać, nie zatrzymała się nad tym przedmiotem.

Tymczasem, na pogodne dotąd niebo zaczęły zaciągać ciężkie chmury, a pędził je wiatr ostry.

— Oh! oh!—jęczała brunetka, okrywając się cała plaidem, zarzuconym na kapelusz—jaki wicher!...

— To i cóż, nie jesteś przecie obłokiem ani „puchem", żeby się wiatru lękać.

Ona sama nie raczyła się osłaniać, wiatr rozwiewał pęki piór jej kapelusza, szeleściał wualką, z poza której złotym blaskiem strzelały jej jasne oczy.

W tej chwili wydały mi się one zuchwałe. Wiatr dał jej w samą twarz, różowił policzki, igrał z puklami włosów, tak, iż cała jej główka podobną była do zawieruchy z piór, gazy i złota przetykanej błyskawicami.

Nie mogłem oczów od niej oderwać. Gdzież ja miałem zmysły, kiedy mogłem nazwać ją szkaradną.

(D. n.) *Walerja Marrené.*

uczepiony fartuszka. Nie przypuszczam, żeby Klotylda nie wiedziała o tem.

— Prawda, najjaśniejszy panie—odpowiadał książę—jestem takim, jakim mnie przedstawiasz, co zapewne i dla żony mojej nie jest tajemnicą. Pocóżby jednak Klotylda miała mi robić wyrzuty? Wiktor Emanuel czyż pod tym względem różnił się odemnie? Ona wie o tem dobrze. Porównywając mnie z ojcem, przyszła zapewne w prostocie ducha do wniosku, że to już taki zwyczaj.

Tu cesarz uśmiechając się:

— Dziwnym jesteś moralistą—rzekł.—Jesteś przytem człowiekiem szczęśliwym; chciałbym mieć taką żonę, jak twoja. Życie mi się czasem przykrzy z Eugenją. Nie wolno mi którejkolwiek z kobiet przyjąć na posłuchaniu, na którąkolwiek rzucić okiem, żeby się na wymówki nie narazić. A od wymówek tych trzęsą się Tuilerje.

Po chwili namysłu cesarz pytał dalej:

— Powiedz mi, Napoleonie, nie znasz ty jakiego sposobu na kłótliwość Eugenji?

Na to książę ze zwyczajną sobie rubaszną szczerością rzekł:

— Jeden jest tylko, najjaśniejszy panie.

— A to jaki?

— Przy pierwszej scenie...—Tu książę zrobił znak wymowny ręką.

— Nie, nie, to żaden sposób—odparł cesarz melancholicznie—gdybym jej pogroził tylko, gotowa byłaby otworzyć pierwsze lepsze okno Tuilerjów i krzyczeć, że ją mordują.

Rozmowa powyższa charakteryzuje dokładnie stosunek dwóch kuzynów, miała zresztą świadka w osobie jednej z osób, bliżej dworu stojących.

Stosunek księcia z żoną, księżną Klotyldą, nie był tak naprężonym, jakby się zdawać mogło.

Wielka pobożność księżnej zajmowała ją przedewszystkiem praktykami religijnemi, dozwalając żyć niemal na uboczu, zdala od zgiełku dworu i zabaw.

Książę ze swej strony nigdy jej z tego względu nie czynił wymówek, zawsze z najwyższem uszanowaniem odzywając się o niej, w chwilach ciężkich nawet chętnie słuchając wskazówek jasnego jej i pełnego prostoty umysłu.

Główną winą księcia wobec żony było niedostateczne osłanianie przed nią miłostek, do których zawsze pochopnym był wielce. Księżna radaby była nigdy nic o tem nie wiedzieć, nie zawsze jednak przykrych wiadomości ustrzedz się była w stanie. Niektóre eskapady księcia zbyt głośno obijały się o uszy wszystkich, aby się nie przedostały i do Palais-Royal. Do takich należała między innemi wycieczka Napoleona z Korą Pearl do Dublina, gdzie o niczem nie wiedząc, złożył im wizytę miejscowy lord-maire.

Nigdy wszakże żadna strona w małżeństwie tem nie żądała rozdziału zupełnego, choć przyznać należy, nigdy między niemi zupełnego nie było porozumienia.

— Wasza wysokość powinien był ożenić się z cesarzową—rzekł ktoś do księcia pewnego razu.

— Ożenić się z Eugenją, ja?—zawołał.— Przenigdy; wolę być mężem Klotyldy. Cesarzowa jest kobietą bujnej imaginacji, przepadającą za rozrywkami, z których ja nic sobie nie robię. Mnie potrzeba matki dla dzieci moich, a pod tym względem kzięźna jest bez zarzutu.

Czarną plamą wszakże w stosunkach rodzinnych księcia Napoleona był rozdział jego z własnym synem, księciem Wiktorem.

Zasady demokratyczne ojca, który nigdy jako naczelnik stronnictwa bonapartystów w charakterze pretendenta do korony nie występował i namowy przyjaciół, pretendenta takiego życzących sobie, a opierających się na testamencie przedwcześnie zmarłego księcia Ludwika, mianującego następcą swoim Wiktora, skłoniły tego ostatniego do zerwania z ojcem.

Pewnego dnia po śniadaniu syn oznajmił księciu Napoleonowi, iż postanowił prowadzić życie na własną rękę, poza domem rodzicielskim.

Książę, nie domyślając się na razie, o co chodziło:

— Ależ i owszem—odparł—nic nie mam przeciwko temu. Jesteś młody, rozumiem cię zupełnie i zajmę się zaraz wyszukaniem ci mieszkania.

Ks. Wiktor jednak nie tego pragnął.

— Dziękuję ci, ojcze—rzekł—ale ja nie o takiej samodzielności mówię; w interesie naszej sprawy rozdział między nami i to zupełny wydaje mi się koniecznym. Mieszkanie już wybrałem sam i nająłem. Stronnictwo moje wymaga tego odemnie, muszę mu być posłusznym.

Napoleon ledwie uszom własnym wierzył.

— Twoje stronnictwo, twoje stronnictwo!—krzyknął zniecierpliwiony—do jakiegoż ty więc w końcu należysz stronnictwa? Niema ich dwóch w naszej sprawie, stronnictwo moje jest twojem.

Tu dodał łagodniej:

— Słuchaj, może potrzebujesz pieniędzy, nudzisz się? Powiększę dochody twoje i dam ci wolność, zupełną wolność.

Młody człowiek wszakże nie ustąpił.

— Nie, ojcze—rzekł—dziękuję, ale nie o to mi chodzi. Koniecznym jest zupełny rozdział między nami.

Wtedy to ks. Napoleon wybuchnął:

— Pojmuję nareszcie—zawołał—chcą nas poróżnić i ciebie naprzeciw mnie stawiają, jako wroga. Niech i tak będzie, niedaleko jednak zajdziesz. Widocznie należysz do współki, która cię, jak *kokotę*, utrzymuje. Idź więc.

To mówiąc, książę cofnął się do swego pokoju. Ostatnia to była rozmowa ks. Wiktora z ojcem i jedna z najcięższych chwil w życiu ks. Napoleona. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla dogodności mieszkańców Pragi onowoprzyłączonych do miasta okolic, z dniem 1-ym stycznia ustanowiliśmy przyjmowanie prenumeraty na „Kurjer Warszawski" po cenie zwyklej warszawskiej, t. j. po kop. 80 miesięcznie, wraz z odnoszeniem do domu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono następujące przepisy o używalności lokalów stacyjnych na kolejach. Lokale pasażerskie otwierane są dla publiczności przynajmniej na 2 godziny przed odejściem pociągu i zamykane w godzinę po jego odejściu. Osoby, które nie miały możności odjechać pociągiem z powodu braku miejsca lub innych przyczyn, mają prawo znajdować się na stacji aż do odejścia następnego pociągu tego samego numeru. Osobom, które przybyły na miejsce przecięcia się dwóch lub więcej linij, służy to samo prawo. Ta sama wreszcie ulga służy osobom, przybywającym na stację, która znajduje się zdala od miasta i nie posiada w pobliżu hotelu. Osoby, spędzające noc na stacji po odejściu pociągu, nie mają prawa żądać takiego oświetlenia stacji, jak w czasie ruchu na stacji. Zatrzymujący się zajmują miejsca w odpowiednich salach: osoby, porządnie odziane, mogą korzystać z sal kl. I-ej i II-ej. W salach pasażerskich nie wolno zajmować kanap, ławek na rzeczy, rozbierać się, zamykać lokalu itd. Co do palenia tytuniu, obowiązują przepisy ogólne. Osoby, wywołujące nieporządki, mogą być usunięte ze stacji z rozporządzenia naczelnika stacji. Przepisy powyższe winny być wywieszane na miejscu widocznem na stacjach kolejowych.

= Handlarze berlińscy trzody chlewnej zwrócili się z podaniem do tutejszej władzy w sprawie zastosowania rewizji weterynaryjnej w sposób, używany przez weterynarzy austrjackich, albowiem obecnie praktykowana rewizja na tutejszych stacjach kolejowych naraża ich na znaczne koszta, jakich nie ponoszą, sprowadzając trzodę z targu peszteńskiego. Przy tej sposobności nadmieniamy, iż od kilku tygodni nie było żadnego objawu choroby racic u trzody.

= Wskutek rozporządzenia, aby wszelkie sprawy w biurach cyrkułowych z publicznością załatwiali osobiście komisarze lub ich pomocnicy, lokale cyrkułowe wkrótce będą podzielone na dwa oddziały: pokoje przyjęć i właściwą kancelarję, zamkniętą dla publiczności. W pokojach przyjęć zasiadać będzie w ściśle oznaczonych godzinach komisarz lub jego pomocnik, urzędnik dyżurny przyjmujący od publiczności wszelkie prośby, podania i dokumenty, a zarazem spisujący protokuły spraw meldowanych komisarzowi cyrkułu, a wreszcie urzędnik specjalnie przeznaczony do legalizowania podpisów i awizacyj pocztowych, wymagających szybkiego załatwienia. Urzędnik dyżurny pośredniczyć będzie także, jak to jest już urządzone w biurze p. o. oberpolicmajstra w ratuszu, pomiędzy publicznością a właściwymi urzędnikami.

= W zabudowaniach mieszkalnych kościoła św. Antoniego w Warszawie dotychczas nie są przeprowadzone wodociągi, obecnie dopiero magistrat podniósł projekt ich urządzenia. Sporządzony kosztorys robót wynosi sumę rs. 640. Magistrat projektuje wydatek ten pokryć z sum pokładnego i dla wyjednania w tym przedmiocie decyzji władzy wyższej uczynił już odpowiednie przedstawienie.

= Narew, zasilana większym przypływem Bugu, od dwóch dni przybiera z szybkością 3-ch cali na godzinę. Przewóz pod Zegrzem jest bardzo utrudniony, albowiem użycie promu jest niemożliwe. Komunikacja łodziami jest wielce niebezpieczną.

= Wczoraj odbyło się publiczne spalenie listów zastawnych i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego wobec radzców komitetu pp. Śliwińskiego i Niemojewskiego, radzców dyrekcji głównej pp. Łuniewskiego i Dłużewskiego, oraz radzców komitetu właścicieli listów zastawnych pp. Głogowskiego i Nabielskiego. Palenie odbywa się dzisiaj w dalszym ciągu.

= Począwszy od d. 1-go kwietnia do d. 13-go maja włącznie pozostają w kadencji następujący radzcowie dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego: z obrębu dyrekcji szczegółowej łomżyńskiej pp. Artur Szczuka, Józef Dłużewski, z kieleckiej pp. Eustachy i Zygmunt Sielski, z suwalskiej p. Aloizy Paszkiewicz, oraz z warszawskiej p. Artur Banachiewicz.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: jeneralny konsul austro-węgierski bar. von Wacken do Wiednia, członek ambasady russkiej w Londynie jenerał-major Buturlin i urzędnik do szczególnych zleceń przy ministerjum spraw wewnętrznych rz. t. st. Pluszczyk-Pluszczewski do Moskwy, oraz dyrektor gimnazjum rz. r. st. Ławrowski do Kielc.

= Nabożeństwo.

Dziś, o godz. 11-ej przed południem, w kościele św. Krzyża, odprawione zostało nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. dra Wilhelma Lubelskiego.

Na trumnie złożono kilka wieńców, a wśród modlących się widzieliśmy wielu lekarzy, zwłaszcza starszych, pragnących oddać hołd zasługom zacnego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 3-ej po południu.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka daje jutro trzecie przedstawienie. Odegrane zostaną komedje: „Błędy młodości" i „Od wielkości do śmieszności".

* Jutro teatry czynne będą po raz ostatni przed świętami wielkanocnemi.

W Rozmaitościach dany będzie „Klub kawalerów", a w Małym „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika".

* Na tydzień przyszły zaprojektowano następujące opery: na wtorek „Hugonotów", na czwartek „Fausta", na sobotę „Żydówkę" i na niedzielę „Straszny dwór".

* „Zabobon", który od dłuższego czasu nie ukazywał się na afiszu, naznaczony został na wtorek przyszły w teatrze Małym.

* Piękna operetka Kazimierza Hoffmana „Żaki", grywana niegdyś z powodzeniem w teatrze Wielkim, wznowioną ma być w sezonie letnim na deskach teatru Nowego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim na 2-em przedstawieniu trupy russkiej Korsza 723, w Rozmaitościach 188, Małym 265, na koncercie Instytutu muzycznego w sali ratuszowej 910.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Celem ożywienia ruchu towarzyskiego w lokalu zimowym, nowy komitet wystosował odezwę do wybitniejszych członków Towarzystwa z uprzejmem zaproszeniem do jaknajczęstszego bywania w lokalu.

Zaproszenia te w tych dniach zostaną rozesłane.

Lokal Towarzystwa w sobotę i w oba dni świąt Wielkanocnych będzie zamknięty.

Pierwsze większe zebranie towarzyskie z udziałem dam, urządzone staraniem nowego komitetu, odbędzie się w sobotę, dnia 4-go kwietnia.

= Do Australji.

W d. 1-ym czerwca r. b. wyjeżdża do Australji obywatel tutejszy, p. Leon Lubicz-Rakowski, w zamkniętem kółku podróżników, które stanowią: dwaj obywatele ziemscy, lekarz, przyrodnik i technik.

Cel wycieczki handlowy.

= Meble z Berlina.

Jak dalece przybysze z nad Sprei, dorabiający się u nas fortuny, nie sprzyjają rozwojowi przemysłu miejscowego, najlepszym dowodem będzie zanotowanie faktu, iż jeden z fabrykantów łódzkich, meblując swoje apartamenty, zamówił meble u tapicera berlińskiego za sumę 15,000 rs.

Nawet wysoka opłata celna, jaką będzie musiał ponieść za sprowadzenie mebli z Berlina, nie skłoniła go do zrobienia obstalunku u tapicerów warszawskich, których wyroby nie ustępują w niczem fabrykatom zagranicznym.

= Nowy wynalazek.

Tutejszy mieszkaniec, p. Zygmunt Komar, otrzymał od departamentu przemysłu i rolnictwa przywilej na wynaleziony preparat chemiczny pod nazwą „puryfikator".

Preparat ten służy do radykalnego oczyszczania kotłów parowych, a więc zapobiega licznym wypadkom, jakie wskutek pękania kotłów często się zdarzały.

= Posłaniec wiedeński.

W dniu wczorajszym przejechał przez Warszawę t. z. „ekspress" wiedeński we właściwym kostjumie, noszący na czapce i blasze nr. 743.

Posłaniec odwoził chorego na umyśle młodzieńca, którego odsyłano do rodziny, zamieszkałej w okolicach Łomży.

„Ekspress", urodzony na Szlązku, umie po polsku i dlatego zapewne otrzymał dozór i opiekę nad chorym.

= Zawieszenie wypłat.

Jak wiadomo, w r. z. dwaj handlarze zegarków ogłosili upadłość i dotąd jeszcze rachunki ich nie są uregulowane, a już do kompletu przybywa trzeci naśladowca poprzedników, hurtowny handlarz zegarków, nazwiskiem Chwat z ul. Granicznej, który w tych dniach zawiesił wypłaty.

Niewypłacalność Chwata sprowadziła do Warszawy reprezentantów szwajcarskich fabryk zegarków: R. Ricard, Schob-Weill, Jacof-Fréser i Georges Favre Jacof, których należność sięga sumy pół miljona franków.

Oprócz tego mają pretensje do Chwata fabryki niemieckie w sumie około 100,000 marek i banki warszawskie w sumie około 80,000 rs.

Reprezentantom fabryk szwajcarskich w pierwszym dniu po ich przybyciu ofiarowywał 40%, nazajutrz 45%, poczem gdzieś się zapodział i nie było z kim prowadzić dalszych układów, więc sprawę złożono w ręce adwokatów.

Pełnomocnicy fabryk zagranicznych w dniu wczorajszym wyjechali, nie mogąc odszukać Chwata.

= Z ulicy.

W pobliżu domu pod nr. 45-ym przy ul. Wolskiej upadła jakaś młoda kobieta i powiła na ulicy dziecię płci żeńskiej.

Matkę z dzieckiem przyjęła do siebie Julja Makowska.

Sprawdzono, iż nieznajoma jest żoną kolonisty z Czystego i nazywa się Juljanna Malinowska.

= Z pośliznięcia.

Wskutek przymrozku utworzyła się w nocy ślizgawica, która spowodowała kilka wypadków.

Na ul. Leszno 13-letnia Ewa Barczyńska, idąc z matką, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę.

Na ul. Czerniakowskiej z tej samej przyczyny złamał rękę Roch Kwaśniewski.

Wreszcie na ul. Królewskiej p. Ludwika Drozdowska, żona kupca z Grodna, przy wsiadaniu do dorożki upadła i, oprócz zranienia się w głowę, poniosła dotkliwy szwank krzyża.

= Pokąsanie.

Z domu pod nr. 54-ym przy ul. Nowy Świat wypadł duży brytan i rzucił się na przechodzącego 14-letniego chłopca, Władysława Sieka, zamieszkałego pod nr. 36-ym przy ul. Świętokrzyzkiej.

Zanim psa odpędzono, Siek został już pokąsany.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, zarządzono obserwację weterynaryjną.

= Samobójstwo i zamachy.

Nocy wczorajszej żona fabrykanta papieru tekturowego, Agata Witkowska, nagle zachorowała.

Początkowo nikt nie wiedział o przyczynie tej choroby i ztąd ratunek był spóźniony.

Dopiero w obecności lekarza Witkowska przyznała się, iż otruła się fosforem.

Wszelkie środki, zbyt późno stosowane, już nie pomagały i Witkowska, po kilkunastu godzinach strasznych cierpień, życie zakończyła.

Samobójczyni liczyła 26 lat wieku.

Również fosforem z zapałek usiłowała odebrać sobie życie Berta Siczyńska, zamieszkała przy siostrze na Czystem.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był nieutulony żal po śmierci męża i jedynej 5-letniej córeczki.

Dzięki jednak szybkiej a energicznej pomocy lekarskiej, Siczyńską uratowano i wszelkie niebezpieczeństwo szczęśliwie minęło.

Pod nr. 2-im przy ul. Kaczej robotnik, Aleksander Głowacki, powiesił się w miejscu ustępowem.

Spostrzegła to żona desperata, Emilja i, po przecięciu postronka, zdołano Głowackiego do zmysłów przyprowadzić.

Zeznał on, iż od pewnego czasu ma chwile, w których czuje nieprzepartą chęć odebrania sobie życia, chociaż nie ma istotnego powodu do podobnej desperacji.

Wezwany lekarz stwierdził u Głowackiego zboczenie umysłowe i polecił rozciągnąć nad nim nadzór.

= Pożary.

Wczorajszego wieczoru wynikł pożar na poddaszu domu pod nr. 4-ym przy ul. Elektoralnej.

Straż z 4-go oddziału ogień niebawem ugasiła.

Na Pelcowiznie, w mieszkaniu Karolewskiego zapaliły się z powodu rozlania nafty różne sprzęty i garderoba.

Domownicy ogień stłumili, lecz Karolewski poniósł szkody w spalonych lub uszkodzonych przedmiotach na sumę 180 rs.

+ Rejentem przy kancelarji hypotecznej sądu pokoju m. Ciechanowa mianowany został p. Zygmunt Slaski, sekretarz zjazdu sędziów pokoju I-go oddziału gub. płockiej.

+ Cykliści w Zgierzu.

Na ostatniem zgromadzeniu członków do komitetu klubu cyklistów w Zgierzu zostali wybrani pp.: Gustaw Kuntze na prezesa, Stanisław Ledwochowski, Aleksander Molner, Roman Binder, C. Meyerchof młodszy, Długorzewski, T. Chączyński, Ed. Meyerhoff i dr. Baudo.

Komitet powołał na radnych pp. Kaniewskiego, E. Rudowskiego, Hermana Wolffa i F. Sevatka.

Nadto p. C. A. Meyerhoffowi uchwalono podziękować za gorliwą pracę około rozwoju klubu na stanowisku prezesa tegoż w r. z.

Pan M. nie chciał przyjąć mandatu na r. b.

+ Echa z powodzi.

Korespondent nasz z Kozienic donosi nam, co następuje:

„Wskutku utworzonego zatoru na Wiśle, na przestrzeni od wsi Przewóz do granicy powiatu grójeckiego, woda przybrała nowe koryto w kierunku wiosek: Latkowo, Kurki, Wólka i Wilczkowice aż do ujścia Pilicy, zalewając lewy brzeg osady Magnuszewa.

Niszczący żywioł podmył kilka budynków mieszkalnych, w których wysokość wody sięgała do 2 ch stóp.

We wsi Kurki i Grzybowie, woda zniosła dwa wiatraki i kilka domów z badowlami gospodarskiemi.

Zalane też zostały chaty włościańskie we wsiach: Renkowice, Chmielówek, Wielkolas, Dembówa-góra, Dąbrówka, Holendry, Kępa-Skórecka, Wilczkowice, Żelazna, Osembrów, Rozniszew, Zagroby, Gruszczyn, Renkowice i Mniszew.

Na rzece Pilicy, obok Mniszewa, zerwane zostały 2/3 mostu taryfowego.

W nurtach głębin wodnych znaleźli śmierć: w Wólce-Tarnowskiej Agnieszka Rzepka, w Zagrobach Aniela Gutkowska, Marjanna Włodarczyk i dwoje dzieci; nadto zanotowano utopionych 7 sztuk koni, 28 krów, 45 świń i 7 owiec.

W gminie Brzóża, rzeczka Radomka przy wiatraku Trawka zniosła część mostu taryfowego przy drodze, wiodącej z Brzózy do Głowaczewa, a także uległy zniszczeniu mosty w Rogóżkach, Chodkowie i Ryczywole.

Wał ochronny zepsuty został, jak mniemają, na znacznej przestrzeni."

+ Samobójstwo.

W d. 8-ym b. m. w Łomży adjutant pułkowy konsystującego w tem mieście 14-go ołonieckiego pułku piechoty, porucznik Grzegorz Ruskin, powróciwszy wieczorem z miasta do domu, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

+ Pożar.

W tych dniach wybuchł pożar w suszarni farbierni Fibicha w Łodzi, przyczem spaliło się spore towaru.

Straty znaczne.

Koncert Instytutu.

Wyprowadzenie na estradę koncertową tak poważnego dzieła, jak „Pierwsza noc Walpurgi" Mendelssohna, zaliczyć należy do rzędu faktów znaczenia niepowszedniego. Świadczy to wymownie o powadze dążeń artystycznych Instytutu muzycznego, który w podejmowaniu zadań podobnych przedstawia rezultat swej pracy, skupiając drobne atomy pedagogiczne w całość, poddającą się wymaganiom artyzmu na szerszą skalę.

Dzieło Mendelssohna stanowi muzyczną ilustrację utworu poetycznego, zaliczonego przez Goethego do rzędu kantat.

Treść tej kantaty, jakkolwiek wysoce symboliczna, utrzymaną jest w zarysach jasnych i dosadnych, najmniej zrozumiałym w tym utworze jest bezwątpienia sam tytuł. Otóż święta Walpurga wraz ze swymi braćmi: Wilibaldem i Wunnibaldem w połowie VIII stulecia przyszła z Anglji do Niemiec, aby rozkrzewiać tam zasady wiary prawdziwej. Sława jej pobożności rozniosła się po wszystkich zakątkach nietylko germańskiej krainy, ale znalazła czcicieli we Francji, Niderlandach i t. d. Święto jej przypadło na pierwszy dzień majowy, dzień, który wśród opornego pogaństwa należał do rzędu najpoważniejszych uroczystości wiosennych, święconych w sposób najrozmaitszy. Z czasem, gdy wiara w starożytne bóstwa pod wpływem pojęć chrześcjańskich poniżoną została do rzędu praktyk djabelskich, starodawne obrzędy otoczyła mgłą przesądów i guseł, z których powstały podania owych sabatów czarownic, odbywanych pospolicie na wiosnę.

Goethe w swej kantacie przedstawia właśnie chwilę, gdy lud pod wodzą swych druidów zabiera się do święcenia podobnej uroczystości. Niepodobna jej wobec chrześcjan obchodzić otwarcie, kryją się więc czciciele dawnej tradycji wśród niedostępnych puszcz górzystych. Strzedz się trzeba — więc dla odstraszenia swych przeciwników, pogański tłum w piekielnym korowodzie zawodzi pieśni, przejmujące strachem odstępców. Wówczas ogień ofiarny wzbija się ku niebiosom, a druidowie wraz z ludem intonują hymn pełen ufności i nadziei.

Poetyczną tę osnowę Mendelssohn wyzyskał z właściwem mu natchnieniem muzycznem. Uwertura barwna i ruchliwa maluje walkę ostatnich wysiłków zimy z budzącą się do nowego życia wiosną.

Śnieżysta wichura ustąpić musi przed promieniami ożywczego słońca. Więc chociaż jeszcze ślady śniegu ubielają szczyty gór — pieśń wiosenna rozbrzmiewa; oto treść pierwszego sola tenorowego z chórem. Napróżno skarga i jęk starej kobiety przedstawia niebezpieczeństwo wiosennej, wzbronionej przez chrześcjan ofiary (nr. 2, solo altowe z chórem żeńskim), głos kapłana (solo barytonowe nr. 3) wlewa otuchę. Więc tłum rozdziela się na dwie części: jedna z nich staje na straży (nr. 4) i czuwa nad ofiarą. Wówczas jeden z wartowników (nr. 5 solo basowe) zachęca do przestraszenia chrześcjan widmem czarownic i djabłów, wskutek czego powstaje pierwowzór wszelkich sabatów (nr. 6 chór). Ofiara więc może się odbyć spokojnie—kapłan wraz z druidami i ludem (nr. 7, solo barytonowe i chór) dopełniają jej.

Na widok sabatu i tej ofiary, chrześcjanie napełnieni są trwogą (nr. 8-my solo tenorowe i chór), pieśń jednak pogańska (nr. 9-ty solo baryton i chór) wśród niebotycznych dębów wzbija się ku niebiosom.

Partycja Mendelssohna, utwór dwudziestodwuletniego młodzieńca (napisana w Rzymie r. 1831-go), jest dziełem prawdziwego natchnienia i mistrzowskiego wykończenia. Obok szczerości w liryce szerokiej, pełnej prostoty, jest w tem dziele spory zasób siły i charakterystyki, która ujawnia się świetnie w samym chórze sabatowym.

Wykonanie podobnego utworu wymaga przedewszystkiem sił zbiorowych wyćwiczonych i pewnych.

Chóry instytutu okazały się godnemi tego zadania, zdumiewały bowiem, szczerze mówiąc, swą jednolitą, czystą intonacją, śmiałością rytmiki, a nawet pewną w niektórych szczegółach finezją. Soliści za to (uczniowie klasy śpiewu solowego) przedstawili się, jako posiadacze niewątpliwie pięknych materjałów wokalnych, znajdujących się jednak w stanie bardzo surowym, dalekim od zadosyćuczynienia wymaganiom artystycznym.

Całość pod wodzą p. Cezara Trombiniego, pomimo jednej zaledwie próby orkiestrowej, z drobnemi wyjątkami, szła składnie, z pewnym polotem artystycznym.

Hołdem złożonym przeszłości, były wyjątki z „Orfeusza" Glucka. Wykonano sławny chór furyj piekielnych, broniących przystępu do państwa podziemnego Orfeuszowi, którego partję solową wykonała z powodzeniem panna Józefa Zapałkiewiczówna. Epizod ze „Stabat Mater" Salvayre'a, mianowicie solo barytonowe *(Quis est homo)*, na tle chóru, do którego następnie przyłącza się i solo sopranowe, wyróżnia się dramatycznem, deklamacyjnem traktowaniem treści.

Ustęp ten, przedstawiający niemałe trudności intonacyjne dla chóru, wykonanym był wybornie. Salvayre należy do przedstawicieli obecnej szkoły francuzkiej (ur. 1847-go r.)

Wśród popisów solowych pani Essipow w wykonaniu koncertu (G-minor) Saint Saënsa i szeregu utworów Bacha, Szopena i Leszetyckiego, pierwszorzędną mistrzynią fortepjanu. Nad program artystka wykonała mazurka i barkarolę Leszetyckiego. P. Aloiz świetnie wykonał arcytrudny koncert wiolonczelowy Servais'go, chociaż pod względem muzycznym utwór ten w porównaniu ze swem otoczeniem raził poprostu brakiem treści. Wybór ten usprawiedliwić się daje li tylko niezwykłem ubóstwem literatury wiolonczelowej.

Wykonawcy wogóle cieszyli się prawdziwie zasłużonem powodzeniem. *St. Ciechomski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 25-go marca, w magistracie m. Sochaczewa, odbędzie się licytacja na dzierżawę 14-tu miejskich kramów w m. Sochaczewie na czas od d. 13-go stycznia r. b. do 13-go lipca r. 1898-go; licytacja rozpocznie się od 15 rs. za każdy kram rocznie.

— D. 25-go marca, w kancelarji leśnictwa szydłowieckiego we wsi Skarżyńsko, powiatu końskiego, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa szydłowieckiego w ilości 77-iu partyj (wartości od rs. 10—574), ogółem na sumę rs. 9,114.

— D. 25-go marca, w zarządzie wójta gminy Jędrzejów, powiatu jędrzejowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa małogoskiego, w gubernji kieleckiej, w ilości 42-ch partyj (wartości od rs. 46—634), ogółem na rs. 10,865.

— D. 25-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali przy teatrze letnim „Alkazar", odbędzie się ogólne doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa wsparcia niemieckich poddanych w Warszawie.

— D. 26-go marca, w kancelarji wojskowej komisji, budującej koszary w Nowo-Mińsku, odbędzie się licytacja na roboty stolarskie i ciesielskie przy budowie koszar od rs. 29,743 na wszystkie roboty, albo też oddzielnie na roboty stolarskie od rs. 6,533 i na ciesielskie od rs. 23,210. Do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby, znające praktycznie roboty i mające świadectwo o wykonywaniu przez nich takich robót. Stawający do licytacji winni wnieść wadjum w rozmiarze 1/10 części wartości robót.

— Od d. 26-go marca do 6-go kwietnia zamknięte będą ochrony chrześcjańskie z powodu uroczystych świąt wielkanocnych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 23-m b. m.: Nadchodzą właśnie wiadomości ze Lwowa, iż Towarzystwo oficjalistów prywatnych zdecydowało się, szczerze mówiąc, z litości, przyjmować w poczet swoich członków dziennikarzy fachowych, lecz nie literatów, ponieważ literatami w Galicji nazywają się czasem autorowie ogłoszeń i wogóle niepodobna nieraz określić kto jest lub kto nie jest literatem. Tak więc humanitarne stowarzyszenie przezorności, założone specjalnie dla oficjalistów prywatnych, okazuje litość dla części pracowników pióra, którzy sami o sobie dotychczas myśleć się nie nauczyli, lecz literaci i artyści na razie i od tego dobrodziejstwa są wykluczeni. — Rada miejska krakowska w dniu jutrzejszym ostatecznie rozstrzygnie komu z przedsiębiorców powierzoną ma być budowa gmachu nowego teatru. Raz już komisja teatralna przedstawiła do zatwierdzenia ofertę jednego z ubiegających się, rada miejska uchwaliła wszakże licytację dodatkową. Obecnie rzecz rozstrzygać się ma między trzema przedsiębiorcami pp.: Miarczyńskim, Stryjeńskim i Uderskim.—Nadzorca rzek przy starostwie tutejszem, p. Luwik Sieppel, otrzymał od rządu przywilej na wynaleziony przez niego przyrząd do rozsadzania zatorów lodowych. Przyrząd jest puszką blaszaną, napełnioną dynamitem, zaopatrzoną w lont niegasnący pod wodą. Puszka, rzucona w wodę w oznaczone miejsce, po określonym czasie powoduje wybuch, który rozsadza lody. Inne wynalazki p. Sieppel sprzedał już belgijskiemu towarzystwu żeglugi parowej.

× **Ze Lwowa** donoszą d. 22 b. m.: Sejmowy klub lewicy, tudzież posłowie do rady państwa, należący do tegoż stronnictwa, wystosowali pismo do p. Stan. Szczepanowskiego, w którem wyrażają przekonanie, że jest jego obowiązkiem przyjąć mandat do rady państwa z lwowskiej izby handlowej. — W sali ratuszowej wygłosił dziś prof. Wład. Łuszczkiewicz z Krakowa odczyt p. t. „Nasi malarze i mecenasi przed obecnym rozwojem sztuki".—Cesarz zezwolił na założenie we Lwowie w r. p. piątego niższego gimnazjum państwowego.

× **Z Poznania** piszą do nas: Istnieje w Prusiech nakaz, iżby wszelkie wozy, nie służące wyłącznie do przewożenia osób, oznaczone były tabliczkami z wymienieniem nazwy właściciela i miejsca jego zamieszkania. W ostatnich czasach żądano od Dąmbskiego z Żakowa w powiecie wschowskim, iżby na tabliczkach wozów jego figurowało jakieś „Saake", a nie Żakowo, czemu p. Dąmbski się oparł, a za co go sąd ławniczy skazał na 3 marki kary. Natomiast izba karna sądu ziemiańskiego w Lesznie, do której skazany się odniósł, uwolniła go od winy, a to na podstawie, że w księdze hypotecznej figuruje tylko Żakowo, a nie Saake, a choć niemcy oddawna wieś tę nazywają po swojemu, to ztąd nie wypływa dla hr. Dąmbskiego obowiązek nazywania włości swej po niemiecku. Przeciwko temu wyrokowi założył prokurator rekurs do senatu karnego kamergerychtu w Berlinie, lecz tutaj wniosek o rewizję odrzucono. — Państwo Kajetan i Zuzanna z Trępczyńskich Buchowscy z Pomarzanowic obchodzili w sobotę jubileusz złotego wesela. P. Buchowski, obywatel powszechnie szanowany, należał do twórców banku włościańskiego, jego też zabiegom zawdzięczają ziemianie nasi urządzenie kasy pożyczkowej przy ziemstwie kredytowem W. Ks. Poznańskiego. Centralne Towarzystwo gospodarcze przesłało swemu członkowi adres, tak samo postąpił Bank ludowy w Węgrówcu.

× **Majątek osobisty** księcia Napoleona, zdaniem osób, bliżej stosunki jego znających, przynosił około ½ milj. fr. dochodu rocznego, w czem 100,000 fr. pochodziło ze szkatuły króla włoskiego. Ostatnia ta pozycja ustanowiona została po małżeństwie księcia z księżniczką Klotyldą, a służyć miała na opłacenie kosztu wychowania i kształcenia trojga dzieci zmarłego: książąt Wiktora i Ludwika, oraz księżniczki Letycji, obecnie wdowy po ks. Amadeuszu. W czasie cesarstwa ks. Napoleon otrzymywał różne dotacje, a mianowicie od r. 1852—1859-go, t. j. do ożenienia się, pobierał 300,000 fr. rocznie; od r. 1859—1860-go, t. j. do chwili śmierci ojca swojego, 800,000 fr. (były król Westfalji pobierał bowiem do śmierci miljon fr. rocznie); od r. 1860-go do dnia 4-go września r. 1870-go miljon fr. rocznie, które płynęły z dotacji rocznej 1½ milj. fr., przeznaczonej dla potomków członków rodziny cesarskiej. Pozostałe ½ milj. fr. otrzymywała księżna Matylda. Oprócz tego, pobierał książę pensję jenerała dywizji, jako senator 30,000 fr. i jako członek rady stanu 25,000 fr. Jako minister Algieru odmówił przyjęcia pensji, nadto wszelkie misje własnym odbywał kosztem. W Palais Royal zbiory księcia stanowiły całe muzeum, ale rząd obrony krajowej odmówił mu wydania ich, a następnie komuna zniszczyła je w większej części. Zbiory te oceniono na przeszło miljon franków.

× **Doraźny sąd.** Z drobnej miejscowości, położonej w Teksas, donoszą o świeżym wypadku doraźnego sądu, t. zw. „prawa lynch'u". W d. 8-ym b. m. w miejscowym zajeździe niejaki Savage, podejrzany o morderstwo jednego z okolicznych farmerów, broniąc się przed policjantem, który go chciał uwięzić, dobył rewolwera i położył konstąbla na miejscu trupem. Zbrodniarzowi udało się na razie zbiedz, mieszkańcy wioski rzucili się jednak za nim w pogoń i ujęli nazajutrz. Przywiązano go do drzewa i po odbyciu krótkiej narady postanowiono spalić żywcem. Zmoczono zatem odzienie nieszczęśliwego naftą i podpalono, ku ogólnej uciesze widzów. Oprawcy aż do ostatniej chwili przyglądali się spokojnie mękom ofiary „lynch'u".

× **Katastrofa morska.** Coraz smutniejsze wiadomości nadchodzą o rozmiarach klęski, spowodowanej zatopieniem parowca „Utopia". Nurkowie przeszukujący resztki rozbitego statku pod wodą, zastali między pokładami mnóstwo trupów. Zatopienie okrętu nastąpiło tak szybko, że nieszczęśliwi nie zdążyli nawet na pokład wybiedz. Na schodach wiodących do niego zbite masy ludzi uniemożliwiły wolne przejście i w okropnej walce o życie tratowały się i rozdzierały niemal. Stan niektórych osób uratowanych okropny. Kobieta pewna, która w katastrofie dwoje dzieci utraciła, dostała pomieszania zmysłów. Morze coraz to nowe trupy wyrzuca na pobrzeża. Kapitana „Utopji" uwięziono natychmiast, za poręczeniem jednak odpowiadać ma z wolnej stopy. Przeważa opinja, że zetknięcie się statków nastąpiło raczej wskutek mylnego obliczenia, niż lekkomyślności lub opieszałości.

BAŃKI MYDLANE.

Znawca.

Gapski powraca z podróży.

— **Cóż, widziałeś pan Pompeję?**

— Rozumie się.

— **Jak się panu podobała?**

— Bardzo! Ale strach mnie **przejął, gdym pomyślał, ile trzebaby pieniędzy na odrestaurowanie jej jak należy.**

*

Lekarz przychodzi do chorego, który go przyjmuje bardzo kwaśny.

— Co się stało?—pyta lekarz.

— Zakazałeś **mi pan wszelkich** nieprzyjemnych wzruszeń?

— Zakazałem.

— Dlaczego?

— Bo panu szkodzą.

— A więc, jeżeli tak, dlaczego nadesłałeś mi pan wczoraj rachunek? Chcesz mnie pan zabić? co?!

— Odebrawszy z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych wygrany przezemnie w losowaniu d. 31-go grudnia r. z. obraz „Chora matka", składam wraz z małżonką rs. 25 dla instytucji ulżenia nędzy wyjątkowej i rs. 25 dla komitetu pań przy zborze ewangielicko-augsburskim, prosząc wymienione instytucje o łaskawe rozdanie tej kwoty małej pomiędzy biedne chore matki, wsparcia potrzebujące, których teraz wśród ciężkiej zimy u nas nie brak. — *A. Boye.*

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Barbara Zalewska,

wdowa po radcy kolegjalnym, b. kasjerze b. Banku Polskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 23 marca 1891 r., przeżywszy lat 63. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25-ym marca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża (górnym), po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1210

†

Ś. P.

Antonina ze Skarzyńskich Ośniałowska,

obywatelka ziemska, córka Tadeusza i Doroty Staniszewskiej, wdowa po ś. p. Andrzeju b. pułkowniku b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 81, zakończyła życie dnia 24-go marca 1891 r. w Warszawie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Aleksandra w dniu 25-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów rodzinnych w Trójcy, powiatu opatowskiego. Na te smutne obrzędy pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1212—

† Za duszę ś. p. dr. **Pawła Lenartowskiego** odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża w dniu 25-ym marca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —1187—

† Dnia 25-go marca r. b., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Anieli z Roszkowskich Naimskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (pobernardyńskim), na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskany mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —372—

† W dniu 4-ym marca r. b. przeniósł się do wieczności we wsi Bachorza, gubernji siedleckiej

ś. p. Higin Wawrowski,

herbu Jastrzębiec, radca stanu, b. prezes b. trybunału cywilnego w Siedlcach, zgasł w 88-ym roku życia, które od młodości do zgonu było jednem pasmem pracy i poświęceń dla dobra ludzkości. Bogobojny, cnotliwy, skromny, wysokiemi zdolnościami od natury uposażony, gruntownie wykształcony, sumiennem spełnianiem obowiązków człowieka i urzędnika, wyrozumiałością na słabości ludzkie, chętnem przychodzeniem z pomocą lub radą potrzebującym, przy łagodnym charakterze i nieskazitelnej uczciwości, umiał zaskarbić sobie życzliwość i szczerą przyjaźń wszystkich z którymi go stosunki społeczne łączyły. To też cześć i ogólne poważanie oraz wysoki szacunek towarzyszyły mu do śmierci. Zwłoki jego spoczęły na cmentarzu parafjalnym w Huszlewie.

Oby mu ziemia lekką była. —1189

Z Petersburga.

Wiestn. finans. prom. i torg. zwrócił niedawno w obszernym artykule uwagę na względną wysokość taryfy pasażerskiej na kolejach żelaznych russkich w porównaniu z taryfami francuzką i niemiecką. Z tego powodu kilka dzienników russkich pomieściło artykuły, poświęcone kwestji taryf pasażerskich na kolejach. *Nowoje wremja* np. w ostatnim artykule pisze pomiędzy innemi:

„Dość spojrzeć na mapę kolei russkich i niemieckich albo francuzkich, aby przekonać się o konieczności obniżenia taryf pasażerskich w Rosji. W Niemczech, jak i we Francji, setka wiorst uważana jest za duży dystans, w Rosji zaś dystans pięć lub sześć razy większy jest dopiero średnim. Duży dystans rozpoczyna się dopiero około 1,000 wiorst. Jeżeli zaś wziąć na uwagę potrzeby handlujących i robotników, a zarazem obliczyć średnią odległość główniejszych ognisk handlowych i rynków robotniczych, to otrzyma się dość poważną sumę strat, obciążających ludność. W niektórych miejscowościach włościanie, zamiast korzystać z drogiej komunikacji, wolą wędrować *per pedes apostolorum* wzdłuż toru kolejowego. Co prawda, na niektórych kolejach zaprowadzono specjalne pociągi robotnicze i IV-tą klasę wagonów; lecz po pierwsze, nie jest to jeszcze ogólna zasada, powtóre, pociągi robotnicze i wagony IV-ej klasy omal że nie gorsze są od wagonów bydlęcych i tylko chyba latem mogą służyć do bezkarnego (pod względem zdrowotnym) przewożenia ludzi. Wogóle taryfy pasażerskie na kolejach ustanowione są, jak gdyby umyślnie w tym celu, aby ograniczyć przejazdy do *minimum*. Dla towarów istnieją taryfy obniżone na dalsze dystansy, dla pasażerów jednak istnieje ta sama taryfa bez względu na to, czy pasażer jedzie 10 wiorst, czy 1,000.

„W rezultacie w Rosji wogóle nie jest rozwinięty ruch pasażerski na kolejach. Podróże w ścisłem znaczeniu tego słowa, kto wie, czy się nie zmniejszyły od czasu przeprowadzenia kolei. A w ten sposób, dzięki nadmiernie wysokiej taryfie pasażerskiej, jeden z nadzwyczaj ważnych czynników wykształcenia został sprowadzony do zera. Nawet osoby ze sfery kupieckiej i robotnicy, ograniczając przejazdy na kolejach do *minimum*, ponoszą z tego powodu niewątpliwie straty. A iluż to ludzi średniej zamożności zmuszonych jest z powodu wysokich taryf siedzieć w mieście lub latem płacić za liche letnie mieszkania, chociaż w innych warunkach mogliby poszukać dla siebie i rodziny odpowiedniejszego *locum* w dalszej okolicy. Wszystko to dziś dostępne jest tylko dla zamożniejszych. Jaką jednak ztąd korzyść mają koleje? Niema wątpliwości, że słaby rozwój ruchu pasażerskiego musi być niedogodnem finansowo samym kolejom. Przecież, bądźcobądź, ruch pasażerski jest obowiązkowy na kolejach; codziennie wypada w każdym czasie wyprawiać pociągi, a więc wszystko jedno, ilu jedzie pasażerów. Wszystko jedno pod względem kosztów obsługi, nie wszystko jedno dla kasy kolejowej. A tymczasem dziś koleje skazane są stanowczo na minimalny ruch pasażerski z powodu drożyzny tego rodzaju komunikacji. W tych zaś miejscowościach, gdzie ruch ten z powodów lokalnych jest mimo wszystko dość znaczny, wysoka taryfa stanowi rodzaj podatku dla ludności, a zyski kolei w danym wypadku reprezentują *minus* w gospodarstwie społecznem."

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Przykład znacznego obniżenia taryfy pasażerskiej na kolejach węgierskich dowiódł jeszcze, że niema obawy, aby z tego powodu zmniejszyć się miały dochody zarządów kolejowych. Przeciwnie, przekonano się, że obniżenie taryfy jest wybornym środkiem powiększenia tych dochodów. W zastosowaniu do Rosji, wobec ogromnych przestrzeni, jakie przebie-

gają w niej linje kolei, przykład ten musi w skutkach swych zapowiadać jeszcze większe zyski. Dziś zresztą widzimy, że Niemcy gotowe są nawet zdecydować się na straty, byleby zreformować swą taryfę pasażerską w sposób najdogodniejszy dla publiczności, ponieważ reformie tej z różnych względów przypisują ogromną wagę. Gdyby reforma nie zwiększyła odpowiednio ruchu pasażerskiego, straty wyniosłyby przeszło 35 miljonów marek. W rzeczywistości straty tej nie będzie, jeżeli zaś wspominamy o niej, to tylko dlatego, aby podnieść gotowość do ofiar w Niemczech w celu urzeczywistnienia tyle pożądanej reformy.

„Co zatem, zapytajmy teraz, przeszkadza w Rosji obniżeniu taryf pasażerskich, jeżeli leży to jednakowo w interesie publiczności i samych kolei? Rok temu gazety powitały z radością wiadomość o projekcie obniżenia taryf pasażerskich na kolei mikołajewskiej, pomiędzy Petersburgiem a Moskwą. O urzeczywistnieniu tego projektu nic jednak dotąd nie słychać. Co prawda, sprawa uregulowania stosunków kolejowych jest dotąd w Rosji niedawna i nowa. Mnóstwo zadań różnego rodzaju nie mogło być odrazu rozstrzygniętych. W każdym razie mamy nadzieję, że na kwestję tę przyjdzie niedługo kolej. A jest to sprawa jedna z najważniejszych.”

Pogrzeb księcia Napoleona.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Turyn 20-go marca.

Z rozporządzenia króla Humberta wyprawiony wczoraj wieczorem żałobny pociąg z Rzymu, po 14-tu godzinach drogi stanął dziś rano punktualnie o 8-ej w Turynie.

Na przyjęcie zwłok księcia Napoleona i towarzyszącej rodziny wyznaczony został chwilowo bawiący tu książę Tomasz Genueński z żoną księżną Izabelą. Jakoż natychmiast po oddaniu wojskowych honorów przed wagonem, zamienionym na żałobną kaplicę zmarłemu księciu, gdy według programu sierżanci od artylerji z oficerami zajęci byli przeniesieniem ciężkiej trumny, ks. Genueński milcząco powitał owdowiałą ks. Klotylde i podawszy ramię odprowadził ją do powozu, do którego wsiadła blada, lecz prześliczna księżna Letycja d'Aosta, prowadzona przez hrabiego Turynu. Dwie te damy natychmiast odjechały do zamku w Moncalieri.

Tymczasem w salonie na stacji kolejowej pozostały: księżna Matylda Demidow z ks. Izabelą w otoczeniu dam dworu i książąt: Wiktora, Karola i Rolanda Bonapartych. Artylerzyści ułożyli zwłoki księcia Napoleona na lawecie 9-centymetrowej armaty polowej i przykryli je czarnym kirem, bateryjny zaś wóz pociągowy, zamieniony na katafalk, uginał się pod ciężarem wspaniałych wieńców; część ich zdobiła trumnę, a raczej trzy trumny, w których złożono zwłoki ks. Napoleona: w topolowej, włożonej do cynkowej i zalutowanej, tę zaś umieszczono w ozdobnej i ciężkiej trumnie orzechowej ze srebrnemi klamrami i takąż blachą z wyrytem imieniem i dwiema datami: urodzenia i zgonu nieboszczyka.

Na kwadrans przed 9-tą oba wehikuły, każdy zaprzężony w pięć koni, ruszyły ze stacji, na której dworcu oddała ostatnie honory kompanja sztandarowa 61-go pułku piechoty i szwadron 10-go pułku lekkiej kawalerji; wszyscy jenerałowie, pułkownicy, wyżsi oficerowie garnizonu turyńskiego i przedstawiciele władz cywilnych i miasta, zaproszeni zostali na ten obchód przez syndyka senatora Voli.

Wzorowy, jak zwykle, porządek utrzymany był przez oddział gwardzistów miejskich. Karabinierzy konni asystowali, formując długi czworobok pośród tłumów ludu, współczującego boleści szlachetnego króla i jego rodziny. W kwadracie postępowały wolnym krokiem obrzędowe wozy, a za niemi dwie karety dworskie, a w jednej z nich ks. Izabela obok z ks. Wiktorem, a na przodzie ks. Tomasz z hr. Turynu; za karetami męzki orszak żałobny pieszo, w tłumie którego markiz di Roccagiovine hrabia Primoli, ks. Gabrielli, inni krewni rodziny Bonaparte, mnóstwo przyjaciół.

Po zdwojeniu uprzęży u stóp góry Superga, t. j. po zmianie 6-iu koni na 12, orszak stanął po godzinie 11-ej przed Bazyliką, gdzie zwłoki ks. Napoleona przeniesiono natychmiast do krypty, którą z rozkazu króla zamurowano tymczasowo, aż póki nie wyjaśni się ciekawa i ważna kwestja testamentu.

Cały ten obchód niespodziewany i prawie nagły odbył się bardzo poważnie, ale chłodno; albowiem pomimo przysiąg i zapewnień klerykalnej prasy, że zmarły książę przed zgonem ukorzył się przed księdzem Puyol, nikt z duchowieństwa nie był na pogrzebie; tylko kapelan Supergi przyjął zwłoki do grobów królewskich według regulaminu dworskiego.

T. Zahorowski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według wiadomości z Sofji, nowy rząd serbski przerwał układy z bulgarskimi rządzcami w przedmiocie zregulowania granicy serbsko-bulgarskiej.

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Lód na Surze ruszył.

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj przyjechał tu z Warszawy jen. Brok.

Wolsk 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj przeszła tu silna burza. Ciepło dochodzi 15°.

Helsingfors 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Według doniesienia dzienników, jen. Heyden opuszcza stanowisko jenerał-gubernatora finlandzkiego.

Odessa 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Parowiec „Petersburg” wyruszył w niędzielę z 600 skazańcami do ciężkich robót, do Władywostoku. Skazańcy mają być użyci do robót około budowy kolei ussuryjskiej.

SYTUACJA W AUSTRJI.

Wiedeń 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Spotkanie się hr. Taafego z Jaworskim nastąpiło na Szlązku. Dziś dopiero stwierdzono publicznie ten fakt, trzymany dotąd w tajemnicy. Przybycie przeto Jaworskiego do Wiednia jest na teraz zbytecznem.

Praga 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wśród młodoczechów wynikły niesnaski. Stronnictwo rozpadło się na grupę umiarkowanych pod przewodnictwem Herolda i na grupę czysto słowiańską z Edwardem Gregrem i Waszatym na czele.

ZAPRZECZONE PLOTKI.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszelkie pogłoski o spotkaniu się cesarza Wilhelma z ks. Bismarkiem w Altonie lub nawet o podróży jego do Friedrichsruhe uważane są tutaj za tendencyjne wymysły. Być może nawet, że dla odebrania im wszelkiej podstawy cesarz obrał drogę do Kielu na Szczecin z dalekiem ominięciem Altony.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki hamburskie zaprzeczają doniesieniom, jakoby ks. Bismark zamierzał osiedlić się w Berlinie i w tym celu urządzał tam wspaniałe mieszkanie.

BOULANGER.

Bruksella 24-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Boulanger wynajął tu dom prywatny i zamierza osiedlić się stale w Brukselli.

PODSTĘP PARNELLA.

Dublin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parnell przyjęty z niesłychanym entuzjazmem w Corku, składa swój mandat tamtejszy, aby zmusić Healy'ego do tego samego kroku. Nie wątpi on o świetnem zwycięztwie.

NOWE UKŁADY.

Belgrad 24-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Risticz i Pasicz przedstawili podobno królowi Milanowi propozycję nowego układu, wzbraniającego zarówno Natalji, jak Milanowi przebywania na terytorjum serbskiem, dopóki król Aleksander nie dojdzie do pełnoletności. Król po cztery tygodnie corocznie bawiłby u każdego z obojga rodziców.

Belgrad 24-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wedle zawartej obecnie umowy, królowa Natalja ma w przyszłości przez trzy miesiące co roku zamieszkiwać w pałacu królewskim, przez dziewięć miesięcy zaś przebywać po za granicami Serbji. Król Milan opuszcza w tych dniach Serbję. (*Aj. półn.*)

ROKOSZ W CHILI.

Paryż 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Chili donoszą, że powstańcy rozpoczęli bombardowanie Antofagasty.

Berlin 24-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W stosowaniu przepisów paszportowych w Alzacji i Lotaryngji znowu nastąpiły ulgi

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* dowiaduje się, że zniesienia przepisów, zabraniających przywozu do Niemiec wieprzowiny amerykańskiej, spodziewać się wkrótce należy.

Genewa 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na zgromadzeniu, na którem przemawiał Stoecker, przyszło do zajść gwałtownych. Stoeckera wygwizdano. Policja aresztowała dwóch wirtemberczyków i jednego prusaka.

Rzym 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wyjazd hr. Antonelliego z Abissynji nastąpił skutkiem kategorycznego odrzucenia przez króla Menelika protektoratu włoskiego, który był podstawą umowy, zawartej w Rzymie. (*Aj. półn.*)

Haga 24-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rząd usilnie się zajął przeprowadzeniem w izbie prawa o wprowadzeniu w Holandji powszechnej powinności wojskowej.

Londyn 24-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj królowa wyjechała do Grâce w południowej Francji.

Nowy Jork 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Umarł tu jen. Johnston, były jenerał secesjonistów w północno-amerykańskiej wojnie domowej.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 40 (wczoraj 241.50)
Ruble na dostawę 240 25 (wczoraj 241.—)

Z SĄDÓW.

Sprawa Skublińskiej w II-ej instancji.

(Dokończenie.)

Nawiązując w dalszym ciągu przerwany dziś zrana wątek sprawozdania, wspomnieć winniśmy z kolei o mowie pom. adw. przys. Klonowskiego (obrońcy Kupkowej.)

Gdy wyrok I-ej instancji — mówił obrońca — rozproszył obiegające dokoła potworne i bezzasadne pogłoski i rzecz całą w należytem przedstawił świetle, to pokazało się, że w myśl słów niemieckiego poety („*Die Welt steht am Hunger und Liebe*”), prawdziwymi moralnymi rodzicami zarzucanych obwinionym faktów są i były: namiętność i nędza. Że jednak tych winowajców sprawiedliwość ludzka nie dosięga, starano się więc znaleźć i ukarać bezpośrednich sprawców. Oskarżono tedy Skublińską i jej otoczenie, a w tej liczbie i Kupkową. Wszelako przeciwko niej niema żadnych zgoła dowodów. Z własnem dzieckiem przebywa ona w tej samej izbie, która, wrzekomo, miała być żywym cmentarzem; w wolnych chwilach pielęgnuje niemowlęta, kołysze je po nocach, karmi swą piersią. A czyni to wszystko z dobrej woli, nie będąc do tego zobowiązaną; w żadnym więc razie nie mogłaby odpowiadać karnie za pozostawianie niemowląt bez pomocy. Zresztą, wedle jej pojęcia, owym maleństwom nie brakło niczego, boć miały toż samo powietrze, toż samo mleko i też samą kołyskę, co własne jej dziecię. Była to nędza, ale nie zbrodnia...

Skoro zatem wogóle żadnych poszlak przeciwko Kupkowej niema, to zbyteczną rzeczą byłoby mówić o prawnej kwalifikacji czynu, bo ta jedynie na podstawie faktów jest możliwą. „*Da mihi factum, dabo tibi jus*”. W końcu wnosił obrońca o zatwierdzenie uniewinniającego Kupkową wyroku I-ej instancji.

Takież samo żądanie postawił odnośnie do Wjata i Mileckiego adwokat przysięgły Likiert, który rozpoczął swą przemowę od prawnej kwalifikacji czynu. *Lex specialis derogat generali*, i ztąd też ogólny przepis o pozostawieniu bez pomocy, zawarty w art. 1520 kod. karn., nie może być stosowanym do pozostawiania bez pomocy dzieci, o czem głoszą specjalne artykuły: 1514, 1516, 1515. W danym razie ten ostatni wydaje się obrońcy najwłaściwszym.

Jakkolwiekbądź zresztą, nie może być z niego skazanym ani Milecki, ani Wjat.

Wjat, parobek z głuchej prowincji, biedak, nawpół idjota, zaraz po przyjeździe do Warszawy poznał się z synem Skublińskiej i za jego protekcją dostał u niej mieszkanie... na podłodze, pod łóżkiem. Co się u Skublińskiej działo, zrazu nie wiedział, bo w dzień był na robocie, w nocy zaś spał, jak kamień. Później, gdy stracił robotę, chcąc odsłużyć się Skublińskiej za mieszkanie, robił wszystko, co mu kazano. Nosił tedy trupy niemowląt na cmentarz. Teraz mówią, że owe niemowlęta umierały śmiercią nie

naturalną. Dajmy na to; ale zkądże naówczas mógł o tem wiedzieć Wjat. Toż dzieci u Skublińskiej nie bito, nie dręczono. A ile dziecku potrzeba mleka i powietrza, jakie mają być warunki hygieniczne i t. d., o tem wszystkiem, oczywiście, nie miał on pojęcia. Mówią dalej (Skublińska), że Wjat kilka trupów zaniósł raz na strych. Możnaby o tem wątpić; bądźcobądź zaś okoliczność ta nie ma żadnej wagi, skoro tylko nie ustalono, iżby Wjat wiedział, że zgon tych dzieci był wynikiem przestępstwa.

Również gołosłowne jest oskarżenie przeciwko Milęckiemu. Ma on sklep z trumnami, cóż więc dziwnego, że u niego kupowano trumny? Gdyby nawet, wbrew zapewnieniom oskarżonego i jednego ze świadków, wierzyć, że trupy dzieci przy Milęckim do trumien kładziono, to i tak nie byłoby jeszcze przeciwko niemu poszlak. Czyż z tego, że widział parę trupów dziecięcych i że parę razy był u Skublińskiej po swą należność, mógł i musiał wiedzieć o tem, czemu dzieci u niej umierają,—on, stolarz, skoro na to pytanie specjaliści lekarze stanowczo odpowiedzieć nie umieli. Jednem słowem, ani ze strony prawnej, ani faktycznej nie może być mowy o jakiejkolwiek winie Milęckiego i Wjata.

Przeszedłszy następnie do społecznej strony przestępstwa i wskazawszy na to, że właściwie zupełnie dowiedzionem w tej sprawie jest tylko jedno, a mianowicie, że wśród społeczeństwa naszego giną dzieci nieszczęśliwe, jak muchy, — obrońca wyraził nadzieję, iż w społeczeństwie, w którem istnieje i rozwija się Towarzystwo opieki nad zwierzętami, zacznie może nareszcie działać i rozwijać się opieka nad biednemi dziećmi.

Następne głosy obrończe, jako nie dotyczące głównego przedmiotu sprawy, mniej nastręczają ogólniejszego interesu, i dlatego też sumarycznie traktować je musimy.

Adw. Szczekowski (w obronie Polkowskiego) dowodził, że klijent jego mógłby uledz karze tylko z art. 417 k. k., t. j. za niedbalstwo, i że w każdym razie należy zastosować dwie okoliczności łagodzące, (jako to nadmiar roboty i nieszkodliwość jego czynu).

P. Lewin (obrońca Molińskiego) uwydatniał, że M. działał w dobrej wierze i dane świadectwo poświadczył w samym cyrkule, w skutek propozycji miejscowego urzędnika, a zatem nie powinien wcale być odpowiedzialnym.

Adwokat przysięgły Wysocki (obrońca Przybyłowicza, Safirsztejna i Rejdmana) i pom. adw. przys. Brüner (Zdziennickiego, Ereta i Kuczyńskiego), krytykując prawną kwalifikację czynu i dowodząc, iż art. 300 k. k. nie ma tutaj zastosowania, przytoczyli, że w każdym razie klijenci ich zostali już ukarani, bo oberpolicmajster odsunął ich raz na zawsze od zarządu domami.

Serję obron zamknął o samej północy adw. Nowodworski obroną na korzyść Kozłowskiego, wykazując ewentualnie łagodzące winę klijenta okoliczności i dowodząc, że art. 300 ani ze względu na swą osnowę, ani swe miejsce w kodeksie, ani naturę świadectwa rządzcy, jako osoby prywatnej, bezwarunkowo zastosowany być nie może.

Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się o godz. 12-ej w południe odczytaniem projektu 53-ch pytań zasadniczych, a w tej liczbie 30 odnośnie do głównych zarzutów (z art. 1453, 1520 i 1516 k. k.), a pozostałe w przedmiocie fałszowania świadectw.

Adw. Kijeński, powołując się na art. 762 ust. proc. karnej, zażądał przedstawienia obronie projektu pytań na piśmie.

Izba sądowa odmówiła i wzamian prezes odczytał powtórnie trzy zasadnicze pytania, odnoszące się do Skublińskiej.

Następnie, zastrzegając się ponownie, że bez osobistego rozejrzenia się w całym projekcie pytań nie można ich należycie ocenić, obrońca zażądał postawienia dodatkowego ewentualnego pytania z art. 144-go ustawy o karach. Izba wniosek powyższy odrzuciła, poczem prezydujący przerwał sesję na kwadrans, celem dania obrońcy czasu do namysłu nad zaprojektowanemi przez izbę pytaniami. Po przerwie ogłoszono, że gwoli zapewnienia oskarżonym wszelkich środków obrony, izba zmienia poprzednią swoją decyzję i doręczy adw. Kijeńskiemu odpis trzech pytań zasadniczych, dotyczących Skublińskiej. Na to obrońca oświadczył, że tylko osobiste odczytanie całej listy pytań może mu wystarczyć, a wtedy prezydujący przerwał sesję na godzinę i oznajmił, że po upływie tego czasu żądaniu obrońcy stanie się zadość.

Posiedzenie wznowiono o godzinie 2½.

Wyroku oczekiwać można koło godziny 4-ej po południu. *N.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Zw. w Tarczynie.*—Omyłki żadnej niema.

— *Pani M. Wesoł. w Siedlcach.*—Nic o tem nie wiemy.

— *Panu O. W. X.* — Możemy sz. pana zapewnić, iż obawy jego są płonne. O niczem podobnem nie słyszeliśmy.

— *Prenumeratorce.*—Dlatego nazywa się rakuzkim, że arcyksięztwo, na którego podstawie rozwinęła się monarchja austrjacka, zowie się u nas i u słowian zachodnich Rakuzami, jak się zdaje, od ludu słowiańskiego tego imienia, który za dawnych czasów miał w niej swoje siedlisko.

— *Stałej prenumeratorce.* — Trzeba koniecznie być nauczycielką. Wnieść jednorazowo pewną kwotę, której wysokość, stosownie do danych warunków, oznacza zarząd. Wszelkie bliższe objaśnienia może sz. pani powziąć u pani Helwich, zarządzającej kantorem rekomendacji nauczycielek tegoż schronienia, Długa, 9.

GIEŁDA.

Warszawa d. 24-go marca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania nader różnorodne, a mianowicie 241 i 241.25 na koniec b. m., oraz 241.25 i 241.50 na koniec kwietnia r. b., co odpowiada kursom 41.50, 41.45 i 41.40 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.50 (równia 241 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który po otrzymaniu powyższych lepszych taksacyj uległ obniżce. Ostatecznie oddawano krótki Berlin po 41.42½ (t. j. 241.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 7½ kop. dziś na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym od d. 1—30-go czerwca r. b. po 41.45, 41.42½ i 41.40, oraz do końca b. m. po 41.45; jednomiesięczne z odbiorem codziennym względnie do woli oddawcy po 41.42½ i 41.40, oraz z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 41.40.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.50, 41.47½, 41.45 i 41.42½, przy kursach zasadniczych po 41.47½ i 41.45, żądając 41.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.35. **Londyn** krótki brano po 8.40 i 8.41, przy zaofiarowaniu po 8.43. **Paryż** długi zbywano po 33.50, podczas gdy krótki chciano zbyć po 33.75. **Wiedeń** krótki kupowano po 73.25, na żądanie po 73.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97 i 97.20 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 96.60 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 102.75 I i II-ej em. i po 103.25 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 222. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.25, nabyto zaś kilka tysięcy po 97.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.25 I serji i po 99.75 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 100.10, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.50 i 99.55. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.75 I-ej s., 100 II ser. 99.75 III s. i po 99.60 IV i V s., a otrzymano za kilka tysięcy I s. 100.40, za kilka tysięcy III serji 99.50, oraz za kilka tysięcy IV i V-ej s. 96.30, 96.25 i 96.40. Listy zastawne miasta Łodzi w żądaniu po 99.25, 99, 98.50 i 98.25, stosownie do serji. Wzięto kilka tysięcy 6% list. zast. m. Lublina po 103.60, przy chęci otrzymania 104 i tyleż za listy m. Płocka.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.84⁸ do 8.86¹, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im marca. Dowozy zboża na targ dzisiejszy były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy i przy tendencji mocnej i ruchu ożywionym płacono ceny wyższe, za wyborową płacono 6.50 do 6.75, za białą 6 rs. do 6.37½, pstrą nie zajmowano się zupełnie. Żyta dostarczono 300 korcy i płacono przy usposobieniu nieco ospałem 4.75 do 4.80 za wyborowe i 4.40 za średnie. Dowóz owsa wynosił 100 korcy, płacono po 2.60 do 2.75 stosownie do gatunku. — W dniu wczorajszym na targu praskim mimo znacznej liczby kupujących, usposobienie panowało spokojne, a dowozy wynosiły 24 wagony zboża z których żyta nadeszło tylko 4 wagony, owsa 15 i 5 kaszy jaglanej. Tendencja dla żyta spokojna, za wyborowe płacono 82 do 83 kop., za średnie 79 do 81 kop., za ordynaryjne 73 do 77 kop. Bardzo mocne było usposobienie dla owsa, za wyborowy płacono do 82 kop., za średni 73 do 78 kop., za ordynaryjny 68 do 70 kop. Kasza jaglana mocno, płacono 102 do 114 kop. stosownie do gatunku.

Targ przedświąteczny. — Od niedzieli już, jak zwykle przed świętami Wielkiejnocy, rozpoczął się ruch na wszystkich punktach targowych. Do tej pory niezbyt wielu dostawców stawiło się z wędlinami i z tego powodu ceny na straganach równają się prawie cenom sklepowym, to jest za funt szynki żądają 18—20 kop., boczku wędzonego 16 kop., kiełbasy wędzonej 17½ do 18 kop. Ceny mięsa, a szczególniej cielęciny, także wyższe od cen w sprawozdaniu piątkowem zaznaczonych, jak to zwykle w wielkim tygodniu bywa. Za funt z ćwierci 12 do 13 kop. Wołowina w lepszych częściach 13—14 kop. Szynka w jatkach od 18 do 20 kop., kiełbasy 16—17 kop., wędzone 18 kop., pekeflejsz 18 kop., ozór od 60 kop., wieprzowina na kiełbasy 12—13 kop. Prosiąt bardzo mało dotąd, stosownie do zapotrzebowań obecnych, za niewielką sztukę żądają 75 kop., większe w cenie rs. 1 do 2. Drób także poszedł w górę, za indyka tuczonego 3½ do 4½ żądają, indyczki od rs. 1 do 2. Kapłony od 90 kop., pnlardy od 75 kop. Ponieważ wiele gospodyń trzyma się starego zwyczaju i na święta Wielkanocne w domu ciasto piecze, podajemy jak corocznie ceny niezbędnych do ciasta produktów: Mąka od 6 do 9 kop. funt, najwięcej jednak biorą na 7½ kop. Masło litewskie funt 25—27½ kop., jaja tanie w roku bieżącym, za kopę od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20. Mleko kwarta od 8—9 kop. Drożdże krajowe od 25 kop. cena zagranicznych o połowę wyższa, t. j. 50 kop. Rodzynki funt od 18 kop., migdały słodkie duże 50 kop., migdały gorzkie 60 kop., drobne rodzynki 10 kop. funt, wanilji laseczka od 7½ kop. Do wykwintniejszego pieczywa zwykle dodawano przyprawy, jak: masa migdałowa i orzechowa funt od kop. 50, masa pistacjowa funt kop. 60, lukier do bab i mazurków słoik od kop. 30 do 50. Wanilja w proszku puszka od kop. 30 kop., cykata przezroczysta funt od 80 kop., skórki pomarańczowe funt od 50 kop., powideł funt od 10 do 15 kop. Twarożki od 5—7 kop. Oprócz powyższych stawili się dostawcy z barankami, kropidłami, musztardą, którzy od niedzieli zalegają już placyk przy ogrodzie Saskim i na każdym z punktów targowych warszawskich. Ruch główny rozpocznie się w wielki czwartek i zaraz też podamy o tem szczegółowe sprawozdanie.

Cukier. *Odesa* 17-go marca. — Odeski rynek cukrowy zachowuje się wciąż spokojnie. Notowano: rafinadę Brodzkiego rs. 5 kop. 30 do rs. 5.35, hr. Bobryńskiego rs. 5.25 do 5.30, Gniewań rs. 5.20 do 5.25, rafinerji czerkawskiej rs. 5.25 do 5.30, fabryki Sobolówka rs. 5.15 do 5.20 za pud. Mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4.30 do 4.35 za pud. Z portu odeskiego eksportowano od 13-go lutego do 12-go marca r. b. około 188,230 pud.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Rynek okowity w Warszawie pozostaje wciąż w nader mocnem usposobieniu, ceny jednakże trzymają się na tym samym poziomie. W Hamburgu tendencja również była utrzymaną. Ostatnio notowano na marzec 34.75 m. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 35 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 36.25 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 37 mar. w zaofiarowaniu.

Mąka. Zaofiarowanie mąki było w dalszym ciągu ograniczone i pomimo porobionych już po części zapasów, usposobienie dla mąki było dobre. Dzięki temu ceny trzymały się mocno na poziomie zeszłotygodniowym.

Otręby. Od pewnego czasu z powodu złych dróg kołowych brak jest większych dowozów z Cesarstwa, a zapasy jakie się zebrały u tutejszych młynarzy, zostały obecnie wysłane drogą wodną, celem skorzystania z tańszego przewozu. Ponieważ wysłane otręby prawie w całości już zostały przedtem sprzedane, zdaje się więc, iż spodziewana zwyżka nastąpić powinna. Płacono za tutejsze żytnie 58 do 60 kop., pszenne 53 do 55 kop. za pud z dostawą na brzeg Wisły; za otręby russkie żytnie osiągano 61½ do 62½ kop., a za pszenne 56½ kop. za pud franco stacje graniczne.

Cement. Cena w sprzedaży hurtowej około rs. 4 za beczkę 10-pudową franco Sosnowice. W sprzedaży detalicznej ceny się jeszcze nie ukształtowały.

Odesa 17-go marca. (Rynek zbożowy). — Obroty na tutejszym rynku, jakie się obecnie przeprowadzają, nie zasługują na żadną wzmiankę. Niezwykle skromne zapasy towaru gotowego, i bardzo wysokie żądania posiadaczy zboża, skazują rynek tutejszy na przymusową bezczynność. Ci ostatni żądają tak wysokich cen, iż wszelka tranzakcja staje się niemożliwą, to też tutejszy rynek zbożowy przedstawia w tej chwili widok niezwykłego zastoju. Zresztą zapasy nasze w magazynach nie są zbyt wielkie, wynoszą bowiem 434,300 czetw. zbóż wszelkich gatunków. Samo się przez się rozumie, iż przy tak umiarkowanych zapasach wystarczyłoby kilka dni dobrej sprzedaży, ażeby wyprzedać rynek nasz całkowicie z towaru gotowego. Zaznaczamy nadto, iż wszystkie rynki Rosji południowej znajdują się obecnie w tem samem położeniu, czego już od dawna nie pamiętamy. Wszędzie brak jest towaru gotowego i wszędzie panuje zastój. Pszenica ozima zyskała od 13-go lutego do 13-go marca nową zwyżkę, względnie do cen poprzednich. Za gatunki poślednie osiągano 90 do 95 kop., za drugorzędne 95 kop. do rs. 1, a za wyborowe z łatwością można było otrzymać rs. 1, do rs. 1.10 za pud. Całkowite zapasy sandomierki na rynku odeskim wynoszą zaledwie 13,800 czetw., które się sprzedają po 95 kop. do rs. 1.05 za pud. Girki z okolic Kahowki rynek nasz posiada zaledwie około 6,000 czetw., za które ofiarują 85 do 90 kop. za pud. Ostatnie ceny płacone za towar z okolic Nikopola wynoszą 95 kop., a za ziarno wyborowe z okolic Aleksandrowska 98 kop. Żyto i kukurydza bez obrotów, z powodu zupełnego braku towaru gotowego: kukurydza zresztą jest w zwyżce, lecz zupełnie bezczynna. Nową kukurydzę targowano po 63 do 65 kop., starą zaś po 67 do 69 kop. Rośliny oleiste bezczynnie. W okresie czasu od d. 22-go lutego do 23-go lutego r. b. wyeksportowano z portu odeskiego 2,624,000 pudów zboża, a od d. 13-go stycznia do 28-go lutego r. b. 11,278,000 pudów, wobec 6,920,000 pud. w okresie od 13-go stycznia do 1-go marca 1890-go r. i 10,817,000 pud. od 13-go stycznia do 2-go marca 1889-go r.

Gdańsk 21-go marca.—Pszenica krajowa i tranzytowa przy słabem zaofiarowaniu spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 123 f. 161 mar., 124 f. 162 m., jasno-pstrą obsadzoną 117/18 funt. 148 mar., jasno-pstrą 126 funt. 165 mar., za russką tranzyto szklistą 126 funt. 167 mar., łagodnie czerwoną 126 funt. 160 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 163 mar. w zaofiarowaniu, 162 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 163 w zaofiarowaniu, 162 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 163½ mar. w zaofiarowaniu 162½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 160 mar. w zaofiarowa, 159 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 155 mar. w zaofiarowaniu, 154 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 163 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 128 f. 124 m., 120/1 f. 123 m., 116 17 f. 122½ m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 125 mar. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec trannzytowe 125 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 119 mar. w zaofiarowaniu, 118 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 123 mar., tranzytowego 121 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto w śpichrzu 103 f. 106 mar., 109, 110, 113/14 f. 110 mar., gruby żółty 112 f. 116 mar., biały 107 i 107/8 f. 116 mar. za tonnę. Owies krajowy stęchły 131 mar. za tonnę płacono. Groch polski tranzyto warzelny 116 i 118 mar., średni 115 mar., na paszę 112 m. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 102 mar. za tonnę płacono. Kukurydza russka tranzyto 110 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 190, 196½, 198 i 200 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 103 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna czerwona 29, 31, 33, 36, 39, 40, 43, 44, 45 i 46 m., stara 26 i 28 m., biała 52 m., szwedzka 74 m., tymotka obsadzona 15 m. za 50 kil. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.65 i 4.70 m., średnie 4.55 m za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 69 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 69 m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 69 m. w poszukiwaniu; podlegający

cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 49 m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 49 w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 241.75 mar. za 100 rs.

Wełna. *Odesa* 17-go marca.—Od naszego ostatniego sprawozdania, sprzedano 15,000 pudów dobrej wełny merynosowej z gubernji hersońskiej po rs. 8.65, z odbiorem w śpichrzu w Odesie. Inną partję składającą się z 40 bel wełny merynosowej krymskiej oddano po rs. 6.40. Tendencja rynku jest zniżkowa; na przyszłą strzyżę nie zakontraktowano jeszcze nic wcale.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

1197 Do Marty T.—W żaden sposób odkryć nie mogę, co mogło spowodować szanowną panię do zaniechania korespondencji. Czy moje materjalne wymagania? Czy też moje żądanie nadesłania mi swego konterfektu? Wszak w dalszej korespondencji można będzie każdą kwestję wyjaśnić i w żądaniach z każdej strony uczynić ustępstwa. Gdyż z odebranego od szanownej pani listu mam już dla niej wysoki szacunek i sympatję—proszę więc adresować pod pierwotnym lub też podanym w liście moim adresem.

— Nie pojmuję zaszłej pomyłki i żałuję szczerze. Jeżeli to wystarczy, to pragnę serdecznie 4/1½, w przeciwnym razie upraszam o odpowiedź. Przy tej sposobności przyjm drogi Motylku najserdeczniejsze pozdrowienie.
1205 Sokół.

— L. S.—Listy odbieram i za nie serdecznie dziękuję. Jestem zdrów. Przyjechać nie mogę.
1174 W.

Potrzebne jest od 1-go Lipca r. b., między ulicą Chmielną i Piękną,

MIESZKANIE,

złożone **z sześciu** pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami: wanna, waterklozet, duży gabinet męzki (konieczne).—**Oferty pod lit. C. C.**, z opisem i warunkami, składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26, do dnia 3-go Kwietnia r. b. 517R

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 14 (26) b. m. Marca, o godz. 12-ej w południe, w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych mebli wyszłych z użycia oraz wielu innych przedmiotów, oszacowanych w ogóle rs. 638 kop. 19. 543r

1,000 Korcy

DABERÓW, 349

najlepsze i najwytrzymalsze kartofle, zdrowo przechowane, są do sprzedania.—Dominium Potycz pod Górą Kalwarją, przy samej szosie.

LOKAL,

potrzebny dla Biura, od 1 Lipca r. b.,

w środku miasta,

złożony z 25 do 30 pokojów obszernych i jasnych, na jednem lub kilku piętrach, na lat kilka.—Oferty z podaniem ceny rocznej komornego, składać pod cyfrą H. R. w Administracji Kurjera Warszaiwskego. 513r

Wina Kristi

odleżałe, **gwarantowane czyste**, czerwone i białe od 65 kop. za butelkę

poleca

Skład Herbaty

firmy 454r

KORESZCZENKO,

Warszawa, Królewska 49.

CIBILS

Ekstrakty mięsne

płynny i stały,

jako natychmiastowy rosół lub przyprawa, **w każdym domu niezbędne**, do nabycia w sklepach kolonjalnych, spożywczych i aptecznych. 455r

Krakowskie-Przedmieście № **18.**

Ubrania dla Uczniów

poleca 520r

Bazar Szkolny Wł. Holewińskiego,

Krak.-Przed. № **18**, wprost św. Krzyża.

OBRAZKI ŚWIĘTYCH,

kolorowe **od 30 kop. za 100 sztuk**, poleca szanownym Paniom, kwestującym przy grobie Zbawiciela.

Znany Skład Rycin

Karola Sommer,

Miodowa № 4. 542R

ADRES: **Stanisław Rutkowski, Krakowskie-Przedmieście 44**

OGRODNICY

S. Rutkowski i A. Adamski,

podejmują się urządzania ogródków w Warszawie i w okolicach Warszawy.

Ogród i cieplarnia na Krakowskiem-Przedmieściu 44, po za drugiem podwórzem. 370

KANARKI



z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające **w dzień i przy swietle. Papugi** szare i zielone **gadające, Kakadu, Inseperables, Kardynały** i amerykańskie malutkie **Ptaki** oraz złote i srebrne **Rybki, Akwarja** i przybory do tegoż i **Muszle** salonowe, poleca, Nowo-Senatorska № 7, **Ernest Peszel.** 391

CUKIERNIA

L. GUIRARD

przysposabia na Wielkanocne Święta: **Baumkucheny, Ciasta** wyborowe od 20 kop. funt, **Torty** w różnych gatunkach od 50 kop., **Mazurki** w wielkim wyborze, fantazyjne od 15 k. do rs. 1, wykonywa z gustem i elegancją. Mokotowska № 51, przy rogu Wilczej. 412

Do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b.

3 FOLWARKI

z dóbr Pietkowskich, w gub. Łomżyńskiej, od st. kolei Petersb. Łapy 8 wierst,

Ziemi ornej, przeważnie pszennej m. 820.
Łąk gruntowych dwukośnych mórg 190.
Gotowy dochód z wiatraku i sadu.
Dom mieszkalny o 10 pokojach.
Budowle gospodar. i zasiewy kompletne.
Inwentarze żywe i martwe.

Bliższe szczegóły **na miejscu lub od 25 b. m. do 8 Kwietnia** w Warszawie, Krak.-Przedm. № 7, w mieszkaniu Hr. Starzeńskiego. 351

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu Kielce—Warszawa Nad. 15155, z dnia 9 Lutego b. r. zaginął i jeżeli posiadacz takowego nie zgłosi się w przeciągu 30 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie. 562r

WAŁACH lat 6

do sprzedania.

Obejrzeć można w fabryce, Wolska № 17, stróż wskaże. 468

CUKIERNIE

F. DAUKSZA,

Bielańska 22, Miodowa 12,

polecają: **Baby** parzone znane ze swej dobroci, funt kop. 25 i 30, **Torty, Mazurki, Baumkncheny, Placki**, wszystko z wyborowemi smakami, ceny jaknajniższe.

414 Z szacunkiem

F. Dauksz.

W blizkości 2-ch kolei i rzeki

MAJĄTEK

włók 40,

z lasem, łąkami, ładnym domem, dobrym inwentarzem, jest do sprzedania bez pośrednictwa.—Wiadomość listownie, poczta Kodeń, gub. Siedlecka; Obywatelowi F. B. 564R

KORESPONDENT

(CHRZEŚCIANIN),

posiadający języki: **niemiecki, polski i ruski**, mający pierwszorzędne referencje, znajdzie posadę zaraz.—Oferty wraz z podaniem wysokości żądanej pensji przyjmuje: Annoncen-Expedition **Wilh. Scheller w Bremen, pod C, 8850.** 563r

Medal srebrny na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu.

FABRYKA KONIAKU

„IMPERJAL“

Śliska № 35.

Wyłączna sprzedaż na gub. Kielecką u J. Anderszewskiego w Kielcach. 409

Syndyk tymczasowy massy upadłości Moszka Silberklanga.

Na zasadzie art. 511 K. H. i wyroku Sądu Handlowego Warszawskiego, z d. 7 (19) Marca 18*1 r. wyznaczającego dla wierzycieli wiadomych, a mianowicie: Nikodema Erlicha nabywcy praw: D. Libischa, Józefa Pfeifer w Wiesenmanie w Austrji, Józefa Schaffen w Austrji w Wiesenmanie, Hermana Posselt w Marksdorfie w Austrji, Braci Bauer, Fryderyka Schreter, Konrada Dytmar, Roberta Meyer, Jerzego Printz, jako też wszystkich niewiadomych wierzycieli, ostateczny czteromiesięczny termin, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, do sprawdzenia ich pretensyj do massy upadłości Moszka Silberklanga, oraz na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza massy upadłości W-go M. Glücksberga, wzywa wszystkich wierzycieli massy, którzy pretensyj swych jeszcze nie sprawdzili, aby stawili się w dniach: 27 Marca (8 Kwietnia), 30 Kwietnia (12 Maja), 27 Maja (8 Czerwca) i 26 Czerwca (8 Lipca) 1891 r., o godz. 11-ej zrana w Wydziale upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie, przy ul. Długiej pod № 7, w celu sprawdzenia swych pretensyj do massy upadłości, za jednocześnem przedstawieniem dowodów, na których rzeczone pretensje są oparte. 413

Lucjan Bojasiński Adwokat Przysięgły.

KAKTUSY

do sprzedania, **kolekcja** złożona **ze 120 sztuk.**—Elektoralna 7, mieszk. 5, do 4-ej po południu. 567R

ZAKOPANE.

Do wynajęcia na Sezon letni

Willa Modrzejów.

Bliższe szczegóły u podpisanego, Włodzimierska № 11.

384 **Gustaw Zimaier.**

MAGAZYN MEBLI 231 R

HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY“

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy, zaopatrzył swe sklepy w wszelkie produkta do ciast.

Codziennie nadchodzą do sklepów

świeże DROŻDŻE.

W sklepach: przy ul. Marszałkowskiej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej, Wina Węgierskie firmy Stępkowskiego. Wina Bordeaux i Koniaki firmy A de Luze et Fils, sprowadzane przez Zarząd, Wódki, Araki Likiery firmy K. Sznajdra, jak również i wina Krymskie.

Wina Krymskie nadto znajdują się w sklepach: przy ul. Przejazd, Nowy-Świat, Elektoralnej. 546r

Wiedeńczyk poszukuje

WSPÓLNIKA

z kapitałem 15—20,000 rs., dla urządzić się majającej fabryki obuwia w Warszawie. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego, pod S. P. № 100. 393

Saaceńskie Sadzonki chmielowe,

z wyborowego położenia pochodzące, wysyła franco

L. Löbl w Saaz.

1,000 sztuk kosztuje łącznie z opakowaniem 8 złr. w Saaz. Wysyłka odbywa się w połowie Kwietnia. O wczesne zamówienia uprasza się. 501R

Bardzo tanio!!!

BABY PARZONE,

20, 25 i 30 kop. funt

oraz **Mazurki, Torty, Torciki** i wszelkie inne przybory świąteczne, poleca się o względy **Szan. Publiczności**

CUKIERNIA

R. Franke,

Marszałkow. 78, (pomiędzy Hożą a Wspólną).

SKŁADY WĘGLI KAMIENNYCH,

Drzewa i Drzewnych,

Nowy-Świat № 50 i 55 376

J. Grabowskiego,

w Najlepszym gatunku
1 korzec węgla kamiennego kop. 90
1 korzec samowarowych kop. 90.
Czy to na wagę pud. 6 czy na miarę z odstawą.

Przeniesiony z ulicy Wierzbowej na **ulicę Niecałą № 1**, do domu Hr. Krasińskiego,

MAGAZYN

i Fabryka Kapeluszy

„RAUL“,

poleca na nadchodzący sezon wiosenny **Wielki Wybór Cylindrów** własnego wyrobu, znanych ze swojej dobroci i wykwintnego wykończenia, w najnowszych Angielskich fasonach **Cylindrów paryzkich, Chapeaux claques.**

Ceny stałe umiarkowane.

Niecała № 1

w Niedziele i Święta magazyn otwarty od 1 do 4-ej po poł. 398R

Kit do Dachów,

najpewniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.—Cena za pud rs. 3. Ch. Brückmann, Inżenier, Aleja Jerozolimska № 21, drugie piętro. 343

Piękny Sztych

(helograwiura),

portret

Adama Mickiewicza,

wydanym został we Lwowie, z własnego olejnego obrazu, przez artystę malarza **Czechowicza.**

Główny skład w Warszawie w składzie Rycin 541R

Karola Sommer,

Miodowa 4.

Cena egzemplarza rs. 3.



Fabryka welocypedów H. W. Schleditz,

w Dreznie,

dawniej Schleditz i Benhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjału welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli.** 549R

SKŁAD GŁÓWNY 140R

Kości Słoniowej na Bile oraz BIL gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni,

poleca znana fabryka

W. WELLER & Comp.

TŁOMACKIE 9. 571R

ŚWIEŻE NASIONA POLNE

po zniżonych cenach ofiarujemy, 569R

L. Mierosławski & C°., Warszawa, Elektoralna 5.

Warszawska Sala Licytacyjna,

Królewska 16,

podaje do wiadomości publicznej, że we Środę 25-go i Czwartek 26-go bieżącego miesiąca, odbędzie się w lokalu Sali **Licytacja** partji szkła i porcelany stołowej, kilku obrazów i heljominiatur, od cen bardzo nizkich, 2-ch maszyn do prania bielizny od rs. 30 sztuka i fortepian Kuntza od rs. 50. 570R

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

Fabryka Gipsu D. Żółtyńskiego,

ulica Leszczyńska róg Dobrej, wprost Oboźnej, 407

sprzedaje **Gips rolniczy, Mularski, Sztukatorski, do opatrunków, Laku i Smarów** w najlepszym gatunku i po najumiarkowańszej cenie.—Wysyla pospiesznie na zaliczenia na wszystkie koleje żelazne.

Oryginalne

PIWO WILLANOWSKIE

uznane przez pp. Lekarzy za najlepszy i zdrowy napój, jak również

PORTER RYGSKI

pierwszej firmy **„C. Stritzky“** w Rydze, znany dawniej jako najlepszy pod firmą **„Bertels & Pychlau,“** a nabytej przez pana **C. Stritzky.** Powyższy porter Rygski w smaku i dobroci w niczem nie ustępuje porterowi angielskiemu, poleca

Skład Główny

W. WERNER,

565R *Freta N 5.*

Nabywać można w pierwszorzędnych handlach i składach wódek.

Na Święta Wielkanocne.

Wina Węgierskie, Francuzkie białe, czerwone, Stołowe, Wytrawne, Łagodne, Starsze, Desserowe,

Wybór wielki;

za dobroć i czystość firma poręcza, gdyż wprost od producentów osobiście zostały zakupione.

Również polecam;

Koniaki oryginalne, Rumy, Starki,

różne gatunki

Wódek Oczyszczonych i Słodkich, Likierów,

Oliwę Vierge najlepszą, **Octy, Musztardy, Portery, Piwa Angielskie i krajowe** z pierwszorzędnych Browarów.

Świeże Migdały a Vola, Rodzenki, Cykatę, Wanilję i t. p.—**Puder, Cukier, Kawę, Herbatę** najlepszych firm, poleca

Handel Win
Józefa Purwin,

Miodowa 18.

Tenże handel codziennie wydaje wyborne

Śniadania i **Kolacje** à la carte.

Stokfisz i inne Ryby różnorodnie przyrządzane, oraz wszelkie **Potrawy,** wchodzące w zakres restauracji. 568R

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna Wyprzedaż,

o 25 % niżej ceny kosztu:

Materjałów meblowych, Dywanów, Firanek, Serwet, Kretonów etc., w Magazynie

LEOPOLDA MERGENTHALER Junior,

Wierzbowa 6, Hotel Angielski. 572r

Rs. 1 kwartalnie

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzi w formacie wielkiego arkusza co tydzień, z częścią literacką bardzo urozmaiconą i dodatkiem z wyborową powieścią. Dołącza przytem do każdego numeru dodatek ilustrowany modom wyłącznie poświęcony i co miesiąc arkusz z krojami ubiorów i robót damskich, co razem stanowi **dodatków 64** obejmujących około **dwóch tysięcy oddzielnych rysunków.**

Prenumerata wynosząca przedtem rocznie z przesyłką pocztową rubli **10**, obniżoną została o połowę i wynosi obecnie: **w Warszawie kwartalnie rubli 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4. Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1** kop. **25; półrocznie rs. 2** kop. **50; rocznie rs. 5.**

ADRES: ***Emil Skiwski, Warszawa, Chmielna Nr 26.***

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE, NAUCE I ROZRYWCE MŁODZIEŻY POŚWIĘCONE.

Wychodzi pod temi samemi co dotąd warunkami. Do każdego numeru dołącza się **półarkuszowy dodatek** również illustrowany dla dzieci, rozpoczynających dopiero naukę czytania. Jako **premjum** dwa dodatki z łatwemi utworami muzycznemi, a w kwartale III obszerniejsza powieść historyczna w oddzielnej książce prenumeratorom rozesłaną zostanie.

W części literackiej pomieszczane są opowiadania historyczne i z podróży, powieści i powiastki, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, różne zadania, rebusy, a wszystko w formie jak najprzystępniejszej, działającej zarówno tak na rozwój myśli jak i serca uczącej się młodzieży.

Prenumerata wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. **1**;—z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **25**; półrocznie rs. **2** kop. **50**; rocznie rs. **5.** 511

ADRES: ***Emil Skiwski, Warszawa, Chmielna Nr 26.***

Administracja Browaru „Radzikowskiego“

w Radzikowie,

zawiadamia niniejszem Sz. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym oddała **na wyłączną sprzedaż** piwo swoje na Królestwo Polskie, **p. Władysławowi Werner,** przy **ul Freta Nr 5** i jedynie tenże tylko piwo nasze dostaje

Polecając swój wyrób znany wszędzie ze swej dobroci, pozostaje

Z szacunkiem

Administracja Browaru „Radzików.“

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zakomunikować Sz. Publiczności, że jak dotąd tak i nadal wszelkich starań dołożę, ażeby zadowolnić pod każdym względem Szan. Odbiorców moich, co niejednokrotnie udowodniła znana ze swej prawości firma moja.

Polecając się przeto łaskawym względom, mam honor pozostać

Z szacunkiem

566R **W. WERNER,** w Warszawie, Freta Nr 5.

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa, 321

z powodu zmiany interesu, sprzedaje po

CENIE KOSZTU.

PIEKARNIA

M. THIEL,

Nowy-Świat № 8,

poleca się doborowem ciastem, jako to: Baby, Placki, Chleb kisło-słodki i strucle meksykanki.—Uprasza się o wczesne zamawianie obstalunków. 400

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & CIE

INVENTEURS DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

„Carbolineum Avenarius“

produkt zagraniczny,

jedyny racjonalny przeciwgnilny środek **konserwacji drzewa budowlanego,** niedopuszcza pleśni i butwienia oraz niszczy grzybki, przewyższa działalność farb olejnych, smoły jak niemniej naśladujących preparatów fabrykowanych na miejscu. Fabryka Braci Avenarius w Ganalgesheim nad Renem i w Steglitz przy Berlinie. — Wyłączna sprzedaż i główny skład u

Michała Lande

388 w Warszawie, ul. Tłomackie № 1.

LICYTACJA

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie w lombardzie przy ul. Nowy-Świat № 64, odbędzie się dnia 1 (13) Kwietnia r. b. i dni następnych.

Tamże do sprzedania **Fortepiany** mało używane, pierwszorzędnych fabryk krajowych, za przystępne ceny. 367

Najnowsze powieści
W. Hr. ŁOSIA.

LINOSKOCZKA 2 tomy Cena rs. 2.40.
JĘDRZEK „ rs. 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach Skład Główny w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska № 147.—Tamże znajduje się **dawniejsze powieści** tegoż autora, po nader **zniżonej cenie.** 112

OGŁOSZENIE.

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawski Kantor Banku Państwa, ma zaszczyt podać do wiadomości posiadaczy opłaconych czwartą ratą tymczasowych świadectw na zastawne listy premjowe Szlacheckiego Banku Państwowego, wypuszczonych w obieg przez Kantor Banku Państwa, że oznaczoną na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 20 Lipca 1890 r. na 15 (27) Marca r. b. piątą terminową ratę w wysokosci rs. 20 z procentem za czas od 15 (27) Listopada 1889 r. do dnia płacy, t. j. rs. 21 kop. 7, Kantor Banku będzie przyjmował, wyłącznie od swoich subskrybentów, nie 15 (27) Marca, lecz, z powodu przypadających Świąt, poczynając od 20 Marca (1 Kwietnia) w ciągu dni trzech, to jest 20, 21 i 22 Marca (1, 2 i 3 Kwietnia), w oznaczonej wysokości rs. 21 kop. 7, bez doliczania procentu za zwłokę za czas od 15 (27) Marca,—przyczem, celem równomiernego przypływu publiczności do Kass i dla uniknienia zbytecznego natłoku, Kassy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa będą przyjmowały wnioski:

20 Marca (1 Kwietnia) od okazicieli tymczasowych świadectw, oznaczonych NN. list. 14 Seryj: 6001 do 9000 i 12001 do 14000;

21 Marca (2 Kwietnia) od okazicieli świadectw, oznaczonych NN. list. 15 Seryj: 6001 do 8000, 12001 do 13000 i 8001 do 8632;

22 Marca (3 Kwietnia) od okazicieli tymczasowych świadectw, oznaczonych NN. list. 16 Seryj: 4001 do 7000 i od tych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie zdołali uczynić wniosków w ciągu pierwszych dwóch dni.

W tymże samym czasie będą przyjmowane i całkowite przedterminowe opłaty tymczasowych świadectw z wydaniem oryginalnych listów premjowych.

UWAGA. Przy opłacie 5-ej raty tymczasowych świadectw 4-ej raty, zastawionych w Kantorze Banku, takowe zastawy mogą być nie tylko nie wykupione, lecz przy opłacie może być wydawana nowa pożyczka à conto 5 ej raty w wysokości 14 rs. 39 kop. przy długu, obciążającym tymczasowe świadectwo 4-ej raty w sumie rs. 119 kop. 85,—tym sposobem na rachunek wniosku, należnego na termin 15 (27) Marca w ilości rs. 21 kop. 07, może być uiszczana dopłata tylko w summie rs. 6 kop. 68 dodatkowo do wyżej oznaczonej pożyczki 14 rs. 39 kop.

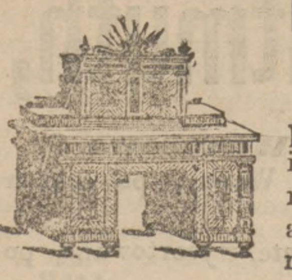
Przedstawione do opłaty 5-ej raty tymczasowe świadectwa 4-ej raty, winny być wyszczególniane przez okazicieli w oddzielnych deklaracjach, za podpisem okaziciela, na blankietach według ustanowionej na ten cel przez Kantor Banku formy, z dokładnem wymienieniem w takowych osoby i miejsca zamieszkania okaziciela, ilości i numerów listów i seryj przedstawionych tymczasowych świadectw.

W końcu Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt oznajmić, że posiadacze tymczasowych świadectw, którzy nie opłacą należnych od nich wniosków w wyżej oznaczonym terminie, mogą uiszczać należność w ciągu całego miesiąca ulgi, to jest do dnia 15 (27) Kwietnia r. b. włącznie. Spóźnione wnioski będą przyjmowane przez Kantor Banku w ciągu tego miesiąca **co Środy**, z doliczaniem za zwłokę procentu w stosunku 6% rocznie od całej summy przypadającej należności. 533r

Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa
(podpisano) Baron **G. Driesen.**

Egzystujący od roku 1854 w Werszawie

Bielańska Nr 5.



Magazyn Mebli i Luster
P. GLOBUS,

poleca największy wybór Warszawskich i Zagranicznych **Mebli i Luster** w najrozmaitszych fasonach, urządzenia bogatych apartamentów, jak również skromnych mieszkań oraz pojedyńcze sztuki stylowe.

Ceny możliwie nizkie. 528R

Bielańska Nr 5.

---

101 lat.

NAJSTARSZA FABRYKA MIODU
i GŁÓWNY SKŁAD WIN

istniejące od roku **1790**

S. MALINIAK

w Warszawie, Grzybów 16—1101, wprost kościoła,

p o l e c a:

1) Wyborowe Wina zagraniczne, Likiery i Koniaki kuracyjne oryginalne, pierwszorzędnych domów francuzkich.—Śliwowica stara. Wina russkie. Piwo i Porter angielski.

2) Miód polski i węgierski z własnej fabryki, zaś jako SPECJALNOŚĆ:

3) STARE WINA WĘGIERSKIE w gąsiorkach i węgierkach z lat 1796, 1811, 1827, 1834, 1839, 1841, 1845, 1846, 1848, 1852, 1855 i 1856, oraz

4) STARY MIÓD POLSKI „STARUSZEK” zwany.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Handlującym odpowiedni rabat. Cenniki bezpłatne. Ekspedycja zamówień szybka i punktualna. 258



FABRYKA PIWA „KRAUZE“

poleca Szanownej Publiczności znane ze swej dobroci nagrodzone medalami na Wystawach w Paryżu, Filadelfji, Moskwie i Warszawie, **PIWO po cenach**

w Antałkach: Wiadro Piwa Bawarskiego (lagrowe) rs. 1.20.
„ Piwa kuracyjnego „Bock” „ 1.85.

Za próżne naczynia pobiera się zastawu:
za 4-ro — 2-u — 1-no wiadrowe antałki,
po 250 — 150 — 120 kop.

w Warszawie każdą ilość żądaną dostawia się do domów,
na Prowincję piwo wysyła się kolejami na koszt odbierającego.

Obstalunki w Warszawie: Kantor Browaru, Grzybowska 65, w Częstochowie, Skład W. Kosteckiego, Alea № 34.—Handlującym stosowny rabat. 387

LAKIERY
i
FARBY OLEJNE

w różnych kolorach i najlepszym gatunku, z własnej fabryki,

oraz

Zaprawy do podłóg (woskowe i terpentynowe) w różnych kolorach, znane z dobroci i trwałości,—jak niemniej:
Massę szwedzką do **skór** i **Massę Angielską** do **osi**, **Smarowidła belgijskie** do **osi, trybów** i **maszyn**, **Oleonaftę** i **prawdziwą Oliwę malagską** do smarowania **maszyn**,

poleca

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA
W WARSZAWIE,

Skład Główny: Plac Teatralny, obok kościoła pp. Kanoniczek.
Filja: przy ulicy Marszałkowskiej Nr 140. 428R

Hamiltony z pelerynami,

palta i garnitury wiosenne i letnie, w wielkim wyborze, po nizkich cenach, poleca: Magazyn Wiedeński, **L. KOCH, Miodowa 2.** 278



SKŁAD FARB i LAKIERÓW

Towarz. Przem. Fabr. w Moskwie

J. S. Ossowiecki & Comp.

w Warszawie, ulica Królewska 49,

poleca wszelkie **Farby tarte i suche** oraz **Lakiery** powozowe, do podłóg i t. p.

Reprezentant na Królestwo Polskie

453r **T. D. Łapiński**, Królewska 49.

Kilka tysięcy butelek znakomitego



starego Wina Węgierskiego,
z lat 1827, 1830, 1834, 1839, 1841 i 1848,

jest do nabycia po cenach bardzo przystępnych.

PP. handlującym oraz biorącym najmniej po 50 butelek, odstępujemy odpowiedni rabat.—Za dobroć win poręczamy.

SIMON i STECKI, Nadworni Dostawcy.

295R **Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście № 38.**

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA.

ERYWAŃSKA № 6.

Erywańska № 6,
Skład Komissowy Win, Koniaków, Likierów i t. p.

pierwszorzędnych zagranicznych firm,

reprezentowanych przez

p. Kazimierza Dobieckiego.

Detaliczna sprzedaż na butelki. Ceny stałe nader umiarkowane, oznaczone przez Reprezentanta domów. Gatunki wyborowe od najtańszych. Wina odleżałe. Cennik na żądanie. Kantor Składu otwarty codziennie od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór, w Niedziele i Święta od 10-ej do 1-ej po południu. 556R

ERYWAŃSKA № 6.

Telefonu № 557.

DROŻDŻE PRASSOWANE

na nadchodzące Święta, poleca

fabryka Karola Henneberga,

ulica Królewska № 21, ulica Hr. Berga № 2. 373

Magazyn egzystuje od 1886 roku.

GŁÓWNY SKŁAD
JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA
„MOSKIEWSKI MAGAZYN“

BIELAŃSKA № 7, HOTEL KRAKOWSKI.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna**, na koszule i prześcieradła różnej szerokości.
Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.
Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.
Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.
Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negliże damskie.
Drelichy na materace i rolety, różnej szerokości.
Dreliszek, Demikaton.
Kołdry watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy.
Firanki pasowane i na arszyny, białe i kremowe.

UWAGA: **MAGAZYN MOSKIEWSKI** ma przytem zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i w ogóle stałych swoich odbiorców, że nie ma nic wspólnego z podobnie mianującemi się firmami, a ręczy tylko za dobroć tych towarów, które posiada w składzie swoim. **MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska № 7.**

Cenniki na żądanie FRANCO i GRATIS. 381R

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od godz. 3. 7549

Adres: Francuzka z krawieczczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 755r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielki, francuzi, guwernantki muzykalne szukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 8204

Adres pierwszorzędnej szkoły rękodzieł dla kobiet Pauliny Stokowskiej, Nowy-Świat 4. Otwiera kursa krawieczczyzny, bielizny, strojów i t. p. Pensjonarki przyjmuję. Patenty wydaję. 889r

Młoda niemka udziela lekcyj. Książęca 4, róg Nowego-Światu, od 5—7. 8375

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 73. Zakład reparacyjny. 8348

Nauczycielka języków, nauk, muzyki, udziela lekcyj. Wspólna 12, m. 21. 8374

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Ł. G. 7974

Potrzebny korepetytor na 2 godziny dziennie, za 8 rs. miesięcznie, do przygotowania chłopczyka do szkół realnych.—Bielańska 16, E. Chrzanowski 8210

Za obiad poszukuję lekcyj: Oferty w Kurjerze dla „Zofji." 8300

Za 3 ruble miesięcznie potrzebny korepetytor filolog. Krakowskie 15. Swiecka. 8394

Doniesienia osobiste.

„Serjoznemu" list na poczcie. 8370

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bez wynagrodzenia! Była obywatelka, inteligentna, dla poprawy bytu poszukuje miejsca do towarzystwa lub matkowania panienkom, tu lub na wyjazd. Podwale № 9, mieszkania 8. 8283

Młody człowiek, kawaler, ze świadectwami szkoły rolniczej, odbył praktykę, następnie gospodarował 5 lat samodzielnie na większym majątku, poszukuje posady administratora lub rządcy od św. Jana. W razie potrzeby poręczenie. Oferty nadsyłać: Mława, dr. Wielobycki. 8341

Młoda osoba, inteligentna, władająca dobrze francuskim, życzy przyjąć na kilka godzin miejsce lektorki lub dame de compagnie na wyjazd. Nowy-Świat 25, m. 10, Dobiecka. 8351

Osoba znająca krawieczczyznę, bieliznę i gospodarstwo poszukuje miejsca za gospodynię lub za pannę służącą na wyjazd. Złota 39, mieszk. 45. 8287

Osoba młoda, przystojna, poszukuje posady sklepowej albo do towarzystwa wiekowej kobiety. Żórawia 19, m. 18. 7986

Owczarz, który ma duże stado owiec zarodowych pod sobą i posiadający dobrą rekomendację, szuka odpowiedniej posady. Oferty uprasza do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Owczarz." 8165

Osoba inteligentna, w średnim wieku, posiadająca język francuski, uzdolniona w robotach ręcznych, poszukuje odpowiedniej posady, zaopiekowania się dziećmi, do towarzystwa starszej osoby lub do pielęgnowania chorej.—Aleja Jerozolimska № 45, mieszk. 2. 7953

Poszukuję miejsca na zarządzającego majątkiem lub rządcy, z odpowiedniemi świadectwami długoletniej praktyki w gospodarstwach rolnych. Wiadomość: Hoża 51, mieszkania 20. 8005

Polak, młody człowiek, żonaty, który kończył szkoły w Krakowie, praktykował w poważnej firmie handlowej w Warszawie, następnie pracował w interesie bankierskim, poszukuje zajęcia jakiegokolwiek tu lub na prowincji. Znam język polski, nie obcy niemiecki i russki, piszę wprawnie i ładnie, przytem obeznany jestem z buchalterją, inkasem i t. p.—W razie koniecznej potrzeby poręczenie lub kaucja hypoteczna. Wiadomość ustna lub piśmienna ul. Sienna № 17, m. 2. 8342

Posady zarządzającego, kasjera, magazyniera lub innej w większym interesie tu na prowincji lub w Cesarstwie poszukuję, kaucję żądaną złożę. Oferty: Kurjer „M. N." Referencje pierwszorzędne, znajomość buchalterji, języków obcych. 8315

Rubli 15 wynagrodzenia za wyrobienie posady kasjerki lub t. p. z kaucją. Podwale № 9, mieszk. 8. 8284

Zdolna młodsza poszukuje miejsca. Szkolna № 10, stróż wskaże. 8393

b) Zaofiarowane.

Dziewcząt do robót lekkich potrzeba zaraz. Leszno 83, m. 16. 8278

Do kantoru potrzebny jest uczeń, chrześcjanin. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod X. 5189. 8395

Felczer ze stopniem młodszego potrzebny do jednego z większych miast gubernjalnych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, Swiecka. 8308

Na wyjazd do wód do bufetu restauracyjnego potrzebny młody człowiek, handlowiec lub subjekt cukierniczy (może być i osoba płci żeńskiej uzdolniona do tego fachu). Kaucja żądana 500 rs. Wiadomość: Dzika № 1, m. 2, rano do 10-ej, a po południu od 4 do 6-ej. 8252

Maszynistek zdolnych potrzebuje pracownia pończoch, Śliska 10, m. 1. 8321

Potrzebny jest zdolny i praktyczny cukiernik, ze znajomością piernikarstwa. Dla porozumienia się co do warunków adresować Kutno, Piekarnia Zdrowia. 8164

Panny potrzebne do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej, kompletnie uzdolnione i podręczne, zaraz. Niecała 7. 7862

Chłopiec do blacharza potrzebny. Nowy-Świat 3. 7733

Potrzebni są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

Potrzebne do kwiatów podręczne i uczennice, zaraz płatne. Marjańska № 10, mieszkania 11. 8147

Potrzebna jest zaraz zdolna podręczna do bielizny pościelowej. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 33. 8277

Poszukuję panny do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd do gub. kijowskiej.—Zgłaszać się do 9-ej zrana i od 8-ej wieczorem, hotel Drezdeński № 10. 8276

Potrzebna zdolna starsza panna do pracowni sukien damskich na wyjazd do Łodzi. Proszę zgłaszać się do Daleszyńskiej, Marszałkowska 129. 8306

Potrzebny inkasent i rajzender w jednej osobie. Oferty w Kurjerze H. S. 80. 8304

Praczka uzdolniona gruntownie w praniu i prasowaniu wszelkiej bielizny, potrzebna zaraz. Pensja miesięczna 10 rs. Wiadomość: Restow, Hotel Europ. 8299

Potrzebne są zaraz panny do mydlarni, ze znajomością rachunków i dobrze piszące po polsku. Krucza 31. 8313

Potrzebne uczennice do drucikowych dżetowych robót zaraz, zdolne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 15, Swiecka. 8309

Potrzebna do pojedyńczej osoby służąca do wszystkiego, w wieku około 40 lat, czysta i porządna. Pensji 5, strawnego 10 rs. na miesiąc. Bez książki służbowej i dobrych wiarogodnych świadectw nie ma się po co zgłaszać. Widok 19, schody frontowe, m. 7, od 9 do 11-ej i od 5 do 7-ej. 8324

Potrzebna jest panna do strojów kompletnie uzdolniona. „Anna", Elektoralna 17. 8363

Potrzebna panna do kapeluszy do Częstochowy. Śliska № 50, m. 36. 8339

Potrzebny zdolny litograf-grawer na wyjazd do Łodzi. Wiadomość u p. Jakóba Fajansa i Sp., Rymarska № 8. 8332

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny zaraz na prowincję. Hortensja 7, mieszk. 10, od 3—5-ej. 8365

Zaraz potrzebne panny do krawieczczyzny.—Zimna 3, mieszk. 31. 8317

Kupno i sprzedaż.

Adres: Świętokrzyzka 6. Skarpetki, chustki. Ceny niskie, stałe. Pierwszy sklep od Nowego-Światu. 7768

Adres: Świętokrzyzka 6. Bielizna męzka. Koszule krojem francuskim, kołnierze, mankiety. 7767

Adres: Świętokrzyzka 6. Krawaty, szelki w wielkim wyborze. 7766

Akcja Resursy Kupieckiej do sprzedania.—Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod lit. H. 849r

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 7483

Anons. Na raty eleganckie suknie sprzedaje magazyn, Bednarska № 21. 698r

A) Kupię zaraz: platformę małą z deskami i kozłem, dywan 6 ł. długi na 5 łokci, półmiski duże, noże i widelce platerowane, krzesła mocne ogrodowe, dwa lustra 3 łok. na 2 łok. w złoconych ramach, wszystko używane, w dobrym stanie. Cenę, adres i godzinę przesłać: Freta 13, pierwsze piętro. 8133

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 7776

Adres: Chmielna 15. Szynki, prosięta, rolady, cielęcina, cielęce szynki, indory, kapłony, perlice tuczone, buljon Dziadkowski, chleb wiejski, szynki, kiełbasy litewskie, polędwice. 8082

Angielskich dywanów największy wybór w specjalnym składzie Kyltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 387r

A) Za rs. 30 maszyna do robienia gorsetów tkanych, zupełnie nowa, z powodu zwinięcia fabryki. Senatorska № 10, m. 35. 8305

A) Mało znana rasa. Szczeniaki Foksterjery do sprzedania. Smolna 28, mieszk. 8, od 10—12-ej. 885r

Adres! Noże stołowe z widelcami od rs. 2.80 za tuzin, poleca skład towarów żelaznych i nożowniczych Wisnowskiego. 108 Marszałkowska 108. 8353

Buljon siedlecki premjowany, z dóbr Dziadkowskie. Erywańska 16, stróż wskaże. 870r

Bilard mały do sprzedania z piramidką. Wiadomość: klub lejb-gw. Litewskiego pułku, Aleja Szucha № 21. 8296

Bardzo tanio otomana, szeslong, sofa, stół czarny, regulator, dywan. Żórawia 4, mieszkania 1. 8350

Bryczka węgierka używana na żelaznym spodzie jest do sprzedania za przystępną cenę. Żelazna № 93, stróż wskaże, od godziny 10 do 2-ej. 8359

Czarna żakietka damska, nieużywana, elegancka, do sprzedania tanio. Marszałkowska 101, m. 6, od 11 do 2-ej. 8349

Do sprzedania koń siwy, wierzchowy, zdatny do uprzęży, lat 6. Wiadomość: Wiejska № 11, m. 2. 7987

Do sprzedania maszyna rękawicznicza nowego systemu. Krucza 38, m. 24. 8008

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r

Do sprzedania maszyna Singera do szycia, palto pluszowe i różna garderoba damska.—Ulica Żelazna № 60, mieszk. 4. 873r

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 12. Ul. Złota № 40, m. 4. 8378

Do sprzedania garnitur mebli zupełnie świeży, serweta i pokrowce, okrycie syberynowe nowe, klęcznik. Nowolipie 16, m. 16, od 11 do 2-ej. 8361

Do sprzedania pościel, kufer masywny bardzo tanio. Nowy Zjazd № 3, m. 23. 8285

Drzewa i sadzonki parkowe i leśne, wszelkich gatunków, szczególniej piękne okazy iglaste, nader wyrośnięte, do nabycia ze szkółek w Woli Trembskiej p. Kutno, po cenach przystępnych. 8289

Dwa wózki dla chorych, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Siennej № 13, mieszkania 70. 8280

Do sprzedania dwie maszyny do szycia Wilsona, mało używane, po rs. 17. Nowolipie 34, m. 12. 8318

Dwie komody starożytne z bronzami, kredens dębowy ozdobny, dwa stoły obiadowe używane, cena przystępna. Krucza 47, u stolarza. 8057

Fortepian dobry do nauki, do sprzedania tanio. Leszno 26, m. 18. 7740

Fortepian wiedeńskiej fabryki Simona, w dobrym stanie, za 350 rs. Widzieć można codziennie od 11-ej zrana do 4-ej po poł., gmach gabinetu zoologicznego, mieszk. № 53. 8083

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie, czarny, za rs. 90. Ulica Freta № 48, stróż wskaże. 7976

Fortepian Renischa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa Obywatelska. 7935

Fortepian czarny, bardzo ładny, rs. 180.—Miodowa 17, m. 27. 8253

Faeton w dobrym stanie, wygodny, na pojedyukę lub parę, tanio sprzedam. Wiadomość Podwale 22, skład papieru. 8373

Fortepian Hofera krótki pozostawiono tanio do sprzedania u fortepianisty, Krakowskie-Przedmieście 17. 8390

Fortepian zagraniczny drezdeńskiej fabryki tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 8389

Fortepian zagraniczny, dobry, do sprzedania tanio. Róg Leszna i Żelaznej 93—4. 8388

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję za rs. 60. Włodzimierska 19, mieszk. 10. 8337

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, lustro, toaletka, komoda. Sienna 15. 8312

Indory tuczone, cielęcina, masło świeże od $27^1/_2$ kop., jaja, wędlina litewska, chleb wiejski. Jerozolimska 74, m. 1. 8376

Jest do sprzedania tanio ogier czarny, zdatny do pokrycia, chodzi w parze i w pojedynce, rasowy. Powązki, obóz saperów, naprzeciw klubu letniego. Stangret Wasil wskaże. 8154

Jest do sprzedania maszyna Singera, prawie nowa, b. tanio. Senatorska № 10, m. 35. 8303

Jest do sprzedania pianino zagraniczne, mało używane. Nowy-Świat № 66, m. 3. 8292

Jest do sprzedania furgon za rs. 70. Długa № 26, mieszk. № 4. 8223

Jest do sprzedania kredens bardzo dobrej roboty, 2 łóżka palisandrowe z materacami sprężynowemi, dywan dość duży świeży, szafa niewielka do sukien, szafa duża do sukien, kozeta roboty Simlera i dwa taborety, obrazy reprodukcje w ramach ciemnych drewnianych, stół obiadowy, dwie figury ze słupami, stół do kart dwa małe dywaniki. Daniłowiczowska № 10, m. 8. 868r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kanarki duże do sprzedania. Wspólna 16, m. 36. 8038

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kredensy dębowe o dwóch drzwiach. Pańska № 23, u stolarza. 8231

Ktoby miał do sprzedania meble mało używane w bardzo dobrym stanie, do salonu, jadalnego i sypialnego pokoju, wraz z fortepianem, razem lub osobno, raczy złożyć ofertę pod lit. A. C. do pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 863r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8233

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 7828

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8226

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8240

Marki dla amatorów, większy wybór, poleca księgarnia, Elektoralna 5. 7832

Masło prawdziwe litewskie, solone, sprzedajemy na całe faski (zawierające od $2^1/_2$ puda do 5 pud.) od rs. 8 do rs. 9.70 kop. za pud, świeże bez soli po rs. 12.50 pud, w kantorze E. Wojewódzki et C-o. Marszałkowska 116 (róg Złotej) w podwórzu. 790r

Meble do sprzedania tanio z powodu zmiany lokalu, garnitury, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, umywalnie, stoły. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 7714

Mebli garnitur i otomana tanio do sprzedania. Marszałkowska № 111, m. 11. 8355

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Masło solone do potraw, wyborowe, od 20 do 25 kop. funt. Sienna 27, mieszk. 9, w godzinach rannych. 8330

N. S. Brüner, hotel Europejski, otrzymał w komis tanio do sprzedania skrzypce kilkusetletnie, wewnątrz z firmą wykonawcy. 879r

N. S. Brüner, hotel Europejski, zbywa za bardzo przystępną cenę kolorowe i czarne sztychy angielskie z przeszłego wieku. 880r

N. S. Brüner, hotel Europejski, ma do zbycia obrazy Pilatti'ego, Suchodolskiego, Trevisani'ego, Lampi'ego, Rosa da Tivoli i wiele innych poważniejszego pędzla. 881r

N. S. Brüner, hotel Europejski, przyjmuje zamówienia po przystępnych cenach na portrety olejne z fotografji lub natury, złudząco podobne, przez polskich artystów wykonane. 882r

N. S. Brüner, hotel Europejski, nabywa płacąc najwyższe ceny, dzieła sztuki i starożytności wyższej wartości. 883r

N. S. Brüner, hotel Europejski, otrzymał w wielkim wyborze najświeższe towary francuskiej i angielskiej galanterji, jak również albumy, worki podróżne, nesesery, bivoiry, portmonetki i t. p. oraz porcelanę saską, chińską, japońską i bronzy. 884r

Namiot ozdobny, płócienny, wielki, zamykany, do sprzedania. Wiadomość w sklepie wyrobów tabacznych pod firmą M. Kiczorowski, Wierzbowa № 7. 8020

Otomana do sprzedania. Żelazna 48, mieszkania 24. 8207

Otomanę, szeslong dobrej roboty sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 8273

Otomana, szeslong, dwa garnitury trwałej roboty, tanio. Hoża № 38, tapicer. 8301

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 8322

Ogier siwy, średniego wzrostu, lat 6, zdatny do remizy lub dorożki, do sprzedania. Marszałkowska 116, róg Złotej, u stangreta Andrzeja. 8286

Otomana do sprzedania b. tanio. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 8323

Otomana i szeslong bardzo tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 8391

Ogier gniady lat 5, pólkrwi angielskiej, do sprzedania. Widzieć można na poczcie, Plac Warecki № 10. 8159

Pianino Kralla-Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 7936

Pies, szczenię, z rasy psów z góry św. Bernarda, rzadkiej piękności, tanio do sprzedania. Ul. Gnojna № 1, mieszk. 24, między godz. 1 a 3-ią. 7959

Potrzebny instrument niwelacyjny z drugiej lub trzeciej ręki i używana kolejka przenośna żelazna do robót ziemnych. Adres dla ofert: Bielańska 16, m. 25, F. Roguski. 7882

Potrzebny kocioł parowy stojący, z trzema buljerkami, siła do 6 koni. Miła 21, Wolkenheim. Tamże wodomiar 40 m. do sprzedania. 8320

Pończochy, skarpetki, spódnice wełniane, trykotaże etc. bajecznie tanio z powodu zupełnej wyprzedaży. Strzemieczna, Marszałkowska 152. 875r

Perskie dywany do sprzedania. Elektoralna № 9. m. 14. 6800

Para ogierów kłusaków, ciemno-gniadych, ognistych, 5-letnich, ze świadectwami, do sprzedania. Oglądać można codziennie od godziny 12—6-ej, Przejazd, koszary Mostowskie, u szwajcara. 858r

Są do sprzedania: stół, krzesła, szafy, kredens dębowe. Elektoralna № 23, w drugiej bramie. 8246

Szynki, kiełbasy litewskie, masło solone, świeże, tuczone indory, indyczki, towary kolonjalne w wyborowych gatunkach, poleca Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 8053

Sprzedaję szeslong, dwa krzesła, 25 rs., garniturek kryty 26 rs. Chmielna 9, mieszkania 24. 7757

Sprzedaję tanio portmonetki, portfele, portcigarres etc. oraz przyjmuję wszelkie odnawianie i reparację takowych. Elektoralna 6, mieszk. 8. 8366

Szafa duża do sukien, orzechowa, biurko męzkie orzechowe i umywalnia z marmurowym blatem tanio do sprzedania. Smolna 25, mieszkania 12. 8331

Stanik jedwabny ponsowy rs. 10, sofa z szufladami rs. 6. Podwale 10, m. 3. 8327

Sprzedam szafę rozbieraną za rs. 3, stół duży zdatny do pralni lub kuchni rs. 3. Leszno 80, stróż wskaże. 877r

Szafy orzechowe do sprzedania. Podwale № 22, u stolarza. 7851

Szczeniaki dogi myszate do sprzedania.—Szeroki Dunaj № 6. 7973

Tania sprzedaż towarów białych. Materjały na suknie. Zielna 27, mieszkania 23, w podwórzu. 803r

Urządzenie sklepowe bajecznie tanio. J. Strzemieczna, Marszałkowska № 152. 876r

W Płocku do W-ych posiadaczy starożytności, 25-go marca zatrzymuję się na parę dni w hotelu Polskim i skupuję: pasy polskie lite lub jedwabne, starą porcelanę, bronzy, minjatury, meble stylowe, zegary wyłącznie bronzowe, zbroje dawne, sztychy kolorowane angielskie, srebra starożytne, zegarki, tabakierki złote emaljowane i wogóle wszelkie zabytki przeszłości. 8385

Wałach kary czteroletni, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, oraz ponterka francuzka czystej krwi, do sprzedania. Aleja Róż 8, zrana do 11-ej i od 3—6-ej. 8335

Wózki, welocypedy i wszelkie wyroby koszykarskie najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa, Marszałkowska 138. Reparacje uskutecznia się dokładnie i tanio. 7916

Z powodu zwinięcia magazynu bławatnego resztujące towary sprzedaje się za bezcen oraz fortepian i urządzenie z czterech pokojów. Ul. Graniczna № 16, mieszk. 6. 652r

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania szafa duża orzechowa, kanapa, stół, komoda, maszyna Whelera-Wilsona. Wiadomość ul. Krochmalna № 48, u Głowackiego, stróż wskaże. 8347

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko stary antyk, machoniowe, z bronzami, komoda dębowa zupełnie nowa i różne rzeczy. Solec 38, mieszk. 3. 8344

Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na 1-em piętrze, w fabryce luster. 8030

2 szczeniaki, ponter i ceter, do sprzedania. Królewska 31, skład prochu. 7985

Interesa handl. i mająt.

Aptekarz mający do rozporządzenia 3 do 4 tysięcy rubli, może znaleźć korzystny interes. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik Spiess i Syn, Plac Teatralny. 8212

Apteka do sprzedania lub oddania w zastaw. Bliższa wiadomość w Łodzi, ul. Piotrkowska № 33 nowy, fabryka wód Kostro. 874r

Dla pp. emerytów, pobierających małą emeryturę. W Warszawie potrzebny jest zaraz do interesu emeryt, kawaler lub wdowiec bezdzietny, lat pięćdziesięciu. Oferty składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Emeryt." 878

Do wydzierżawienia w gub. wołyńskiej folwark w b. dobrej czarnoziemnej glebie, 450 mor. 300-prętowych, w 10-polowym płodozmianie. Inwentarz, narzędzia i nasiona do sprzedania na miejscu u właściciela. Bliższa wiadomość na zapotrzebowanie pod adresem O. M. Antoniny, gub. wołyńska, poste-restante. 8295

Do wydzierżawienia 3 wiorsty od Kalisza lokal na restaurację z salą, kręgielnią i ogrodem spacerowym. Do sprzedania w Kaliszu kompletnie urządzona restauracja. Zgłoszenia przyjmuje P. Przybyłowicz, w Kaliszu. 871r

Do sprzedania majątek ziemski Kuklin w powiecie mławskim, włók 31, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższe szczegóły na miejscu. Adres: przez Mławę. 7391

Dla pp. emerytów. W miasteczku pod Warszawą posesja z 2-morgowym ogrodem owocowym i warzywnym zaraz do sprzedania.—Wiadomość: Zielna 26. m. 25. 8045

Dla pp. ogrodników. Pod miasteczkiem, w bliskości Warszawy, zaraz do sprzedania włóka ładnego gruntu. Zielna 26, mieszkania 25. 8016

Do 100 rs. nagrody za wyrobienie stosownej posady człowiekowi z prowincji, z kaucją.—Oferty: „Gospodarzowi L.", kantor Kurjera Warsz. 8279

Dzierżawa propinacji i młyna wodnego, blisko Warszawy. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela. 6760

Do sprzedania majątek odległy od stacji Piława kolei nadwiślańskiej mil trzy, włók trzydzieści jedna i pół, bez serwitutów, z łąkami i lasem, inwentarz żywy i martwy, wraz z zasiewami. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszk. 7. 6089

Do wydzierżawienia zaraz ogród owocowy i warzywny. Nowa-Praga, ul. Środkowa 54. 8040

Donacja 28 włók do odstąpienia przy mieście, kolei, dużo łąk, dobre budynki. Oferty proszę do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Donacja." 8166

Dom dający dochodu 2,624 rs., z powodu działów familijnych jest do sprzedania na 11% netto, bez pośrednictwa. Wiadomość u W. Zielińskiego, adwokata przysięgłego, Elektoralna № 28. 8152

Folwarczek pod Warszawą, z ładną rezydencją, sprzedam, zamienię. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 8381

Fabryka dobrze prosperująca, bez konkurencji, z nieprzewidzianych przyczyn do sprzedania za 1,500 rs. Oferty składać: Trębacka 1, mieszk. 6. 8281

Interes fabryczno-przemysłowy, dobrze procentujący, z rozgałęzionemi stosunkami, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny rs. 4,000 lub też potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 3,000 rs., ze wspólną pracą. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. N. 30. 828r

Jest do sprzedania kolonja, 1 pół wiorsty odległa od stacji Pruszków, składająca się z 30 morgów ziemi, zabudowań nowych, dom jest murowany i ogród, cena takowej około 9-iu tysięcy rubli. Wiadomość u Kołakowskiego w Żbikowie, pod Pruszkowem. 6686

Jest do wydzierżawienia bilard zaraz. Wiadomość: Twarda № 32. 8360

Kobieta lub mężczyzna posiadający rs. 1,500 oprócz procentu, otrzyma wygodne pomieszczenie na wsi z całem utrzymaniem. Hoża 38, m. 27, od 4 do 5-ej. 8193

Kupię młyn wodny, choćby zniszczony, spalony lub zerwany albo folwarczek mały z rzeczką, albo kilka włók gruntu z wodą bieżącą, blisko stacji kolei, od Warszawy do Rogowa. Oferty: Marjensztadt 22, Domański. 8352

Kapitał od 8 do 15 tysięcy rubli życzę umieścić na 1-ym numerze domu w Warszawie na 8 procent. Piśmienne wyczerpujące oferty proszę nadsyłać na ulicę Widok № 20, mieszkania 7. 8340

Magle amerykańskie do sprzedania i maszyna do szycia za przystępną cenę. Chmielna 128, u stolarza. 7965

Ogród owocowo-warzywny, duży, oparkaniony, budynki nowe, za rogatkami, do sprzedania. Hoża 68, mieszk. 8. 8291

Osoba mająca gotówki 3,000 rs., może nabyć od lipca fabrykę gorsetów ze sklepem kontraktowanym na cztery lata; punkt najlepszy, klijentela arystokratyczna stała, liczna. Fach może być wyuczony. Sprzedaje się dla koniecznego wyjazdu. Oferty „Nero", Rajchman i Frendler, Senatorska. 866r

Plac przeszło 4,000 łokci kwadr., położony pomiędzy Aleją Ujazdowską a ulicą Marszałkowską, do sprzedania. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 7, od 5 do 7-ej po poł. 8121

Plac łokci 5,512, na Pradze, przy ulicy Moskiewskiej № 184L, naprzeciw cerkwi i w bliskości nowobudującego się kościoła, w miejscu ładnemi domami zabudowanem, obecnie od lat 10-iu skład drzewa znajduje się, jest do wydzierżawienia lub do sprzedania na dogodnych warunkach. Plac dziedziczny, hypoteka najczyściejsza. Wiadomość: Długa 46, m. 46, u stolarza. 886r

Potrzebny dzierżawca bilardów do restauracji. Nowy-Świat 24. 8298

Potrzeba rs. 25,000 w początku kwietnia r. b. na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pierwszorzędnej. Świętokrzyska 35, mieszk. 5. 8173

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b., rocznie 210 rs. Brzozowa № 22. 6992

Place przy ul. Marszałkowskiej № 45 i 47 i Nowowiejskiej № 22, są do sprzedania lub mogą być oddane pod budowę pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektoralnej № 13. 5049

Rubli 6,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość u A. Szaniawskiego, adwokata przysięgłego, Senatorska 26. 7805

Rubli 10,000—12,000 na mały procent, termin dłuższy, ulokuję na domu w Warszawie.—Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 838

Sklep niciarski, dobrze zaopatrzony, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, u jubilera. 8002

Skład węgli do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 35 7534

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 7727

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny sprzedam wyjątkowo tanio, zaraz. Oferty: Kurjer „Potrzeba gotówki." 8371

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, targu od 15 do 20 rs., kupujący może sam sprawdzić, z powodu śmierci brata. Łucka 14, m. 14, stróż wskaże. 8383

Specjalista w plantacji buraków cukrowych życzy sobie objąć taki interes. Listowna wiadomość: K. Pychnik w Warszawie, Czerniakowska № 49. 8338

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu dwóch interesów do sprzedania. Ul. Leszno № 69. 8311

Sprzedam sumę hypoteczną 1,980 rs. na 1-m numerze po Towarzystwie z ustępstwem 10%. Wiadomość: Złota № 16, mieszk. № 17, zrana od 10½ do 1-ej. 8328

Sutereny mieszkalne z piecem dla piekarza lub na inny proceder od 1 kwietnia. Nowolipie 41. 7744

Tuż przy przystanku drogi nadwiślańskiej „Płudy" (20 minut jazdy z Warszawy), w miejscu suchem i zdrowem, do sprzedania na letnie mieszkania większe i mniejsze domy, w cenie 1,500 i 2,000 rs. Do każdego domu dodaje się pół morgi lasu i półtorej morgi gruntu. Wypłata szacunku w ciągu dziesięciu lat w równych półrocznych ratach, z doliczeniem procentu po 6% rocznie. Celem obejrzenia zgłosić się należy do zawiadowcy przystanku Płudy. 888r

Wspólnika z kapitałem 5,000 rs. i udziałem w pracy, poszukuję do interesu handlowo-ajenturowego i komisowego już istniejącego.— Oferty „Wspólna praca" w kantorze Kurjera Warsz. 8297

Wiatrak do wydzierżawienia od lipca 1891 r. w Baczkach. Wiadomość: Krucza 48, mieszk. 15. 8367

Za 1,500 rs. dobry interes handlowy, może prowadzić kobieta. Hoża 38—27, pomiędzy 4—6-tą. 8100

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal na parterze, składający się z 7-u pokojów, kuchni, przedpokoju, z wodociągiem, urządzeniem gazowem i 2 sutereny, na fabrykę, kantor lub też może być rozdzielony. Na 1-m piętrze 3 pokoje, kuchnia i przedpokój. Wiadomość u właściciela domu, Mylna № 9, czwarty dom od ulicy Przejazd. 8379

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości placu Teatralnego w entresoli dwie duże sale frontowe, widne., z oknami wystawowemi i przedpokojem. — Tamże od 1 kwietnia lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 8290

Do wynajęcia od św. Jana 7 pokoi dużych, kuchnia, śpiżarnia, dwie piwnice, góra, stajnia, wozownia, ogródek z altanką. Ulica Czerniakowska № 114, trzeci dom od rogu Książęcej, wiad. bliższa u właścicielki domu. 8071

Do wynajęcia tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 5630

Do odstąpienia mieszkanie słoneczne w Alejach Jerozolimskich № 80, m. 7, złożone z 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i pomieszczenia dla sług, z wodociągiem, za cenę 540 rs. rocznie. 7993

Duże składy potrzebne są od 1 lipca r. b., oraz lokal z 3 do 4-ch pokojów na kantor, w blizkości ulicy Marszałkowskiej. Oferty sub № 8 w Kurjerze. 7975

Dwa pokoje frontowe, umeblowane, z usługą, pojedyńczy do wynajęcia. Ul. Nowy-Świat 4.—2. 8150

Jest do odnajęcia od 1 kwietnia do 1 października pokój z przedpokojem, umeblowany dla kobiety, z samowarem i usługą—przy ulicy Widok № 12, na 2-m piętrze, mieszkania № 6, od 2-ej do 5-ej. 8346

Kuźnia do wynajęcia oraz pomieszczenie na obszerne warsztaty: stolarskie, ślusarskie lub tym podobne. Chłodna 51. 8185

Letnie mieszkanie w zdrowotnej okolicy, od przystanku Dębe Wielkie wiorst 3. Dom składający się z siedmiu pokoi, razem lub częściowo, położony w bardzo malowniczej miejscowości nad wodą bieżącą, wśród ogrodu owocowo-dzikiego, łódka, kąpiel, w blizkości las sosnowy. Wiadomość: fabryka pp. Braci Szlenkier, Leszno, u pana Gruszkowskiego. 8297

Lokal parterowy, 7 pokoi, za 650 rubli do wynajęcia od 1 kwietnia. Smolna Wysoka № 22. 8282

Letnie mieszkanie w nadzwyczaj zdrowotnej, roskosznej miejscowości do wynajęcia—5 wiorst od kolei Otwock, 8 od stacji Miłosna, kąpiel w Świdrze doskonała, wszelkie wygody. Szosą jadąc 24 wiorsty. Szczegółowa wiadomość: Leszno № 44, m. 20. 8333

Lokal: salon, 2 pokoje, kuchnia. wodociąg, 1-e piętro, elegancko umeblowane, rs. 25 miesięcznie, może być bez mebli na pół roku, z ogródkiem; Tamże pokój kawalerski za 5 rubli. Marjensztadt 4. 8362

Letnie mieszkanie w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich, pół drogi szosą. Dom, trzy duże pokoje z kuchnią, śpiżarnią, lodownią. Las, Kąpiel, ogród; produkta spożywcze na miejscu. Wiadomość: Hoża 5, m. 12. 7541

Na fabrykę do wydzierżawienia od lipca cała posesja Koszykowa 31. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 8064

Od 1-go lipca potrzebny jest lokal, składający się z 4-ch lub 6-u pokoi, w okolicy ulicy Bielańskiej, Długiej, Tłomackie, lub Miodowej. Oferty proszę składać w restauracji hotelu Paryzkiego. 8077

Od 1-go kwietnia salon elegancko umeblowany, słoneczny, z usługą, samowarem, obiadami. Świętokrzyzka № 20¹, m. 11. 8148

Osiem pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, 1-e piętro, front, od 1 kwietnia lub od 1 lipca. Nowy-Świat № 70. 8326

Od 8-go kwietnia pomieszczenie dla przyzwoitej osoby lub panienki. Ulica Aleksandrja, wiadomość: Żórawia № 11, m. 17. 8325

Pokój z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, od 1 kwietnia, Krucza 31—7. 8136

Pokoik umeblowany, zaraz. Hoża 11, m. 3, 1-sze piętro. 7960

Pokój umeblowany, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość: Orla № 2, 2-e piętro. 7749

Pokój parterowy, słoneczny, z oknami na ogród, umeblowany: przy bezdzietnem małżeństwie, w każdym czasie do wynajęcia, dla osoby inteligentnej. Hoża 68, m. 14. 8157

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 8397

Potrzebne mieszkanie od 1 lipca, złożone z 4 lub 5-u pokoi, słoneczne, jeżeli można z wanną. Ofety: Aleje Jerozolimskie № 64, mieszkania 3. 8294

Pokój umeblowany wygodnie, z usługą, przy inteligentnej rodzinie, od 1 kwietnia do wynajęcia. Widok 7, m. 4. 8316

Pokój kawalerski, z usługą, za rs. 8. Tamże obiady gospodarskie po 25 kop. Aleje Jerozolimskie 76, m. 10. 8381

Pokój przy familji dla kobiety od 8 kwietnia. Chmielna 29, m. 16. 8377

Pokój do wynajęcia. Solna 17, mieszkania 20; także mieszkanie dla pojedyńczej osoby. 8336

Pokój oddzielny, wygody wszelkie, pierwsze piętro. Fortepian. Nowy-Świat 4—15. 890r

Sklep do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 18. 8343

Sklep duży z oknem wystawowem, przy nim przedpokój, pokój i śpiżarnia, od 1 lipca do wynajęcia. Chmielna 56. 8195

Tanio pokój do wynajęcia od 1 kwietnia; — tamże do sprzedania ramy inspektowe dla pp. ogrodników. Długa № 12, mieszkania № 69. 7427

Wyjeżdżając odstępuję piękny lokal, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, klozet. Żórawia № 3, m. 2, od 5 do 6-ej. 8310

Włodzimierska 2. Pokoje i kuchnia, 1-e pięt., wodociąg, zlew, rs. 19. Wiadomość: Kanonja 18, m. 2. 8345

Willa z ogrodem owocowym, gatunki wyborowe, przeważnie zimowe. Przy samej stacji kolei Peters. jest do sprzedania. Warunki sprzedaży u adwokata Zielińskiego, ul. Elektoralna 28. 7992

Zaraz do odstąpienia mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z pokoju, alkowy, przedpokoju, kuchni i wygód. Żórawia 34, m. 22. 8307

Zaraz dwa pokoje, kuchnia lub salon do wynajęcia, Nowy-Świat. Wiadomość Nowogrodzka 18.—Korniełowicz, od 3—7. 8329

1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem, do wynajęcia od kwartału na czas letni lub rocznie. Piękna 45. 8364

2 pokoje z waterklozetem, na 1-m p., od 1 kwietnia. Mazowiecka 6. 8041

2 frontowe słoneczne pokoje, balkon, kuchnia etc. do wynajęcia. Złota 2. 8314

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, od 1 kwietnia. Wspólna 24, m. 9. 5978

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 8288

A. **Najmodniejsza** biżuterja złota i srebrna z drogiemi kamieniami, najtaniej u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. **Najtrwalsze**, najgustowniejsze i najtańsze wyroby platerowane, jako to: łyżki, widelce, cukiernice, etażerki, serwisy ect. u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. **Kandelabry**, żyrandole, świeczniki bronzowe, artystyczne wykończenie w różnych stylach u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. **Specjalna** fabryka dla reparacji wyrobów jubilerskich, najtaniej u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 8380

A. **Srebrzenie** zużytych łyżek, widelcy ect., najtrwalej i najtaniej u J. K. Głaziewicza, Senatorska 10, kompletnie połamane wyroby platerowane przyjmuje ⅓ części poprzedniej wartości. 8380

A. **Chojnacki**, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca wszelkie rękawiczki damskie, skóry wyborowe, zastępujące kozłowe. 8392

A. **Chojnacki** poleca rękawiczki mezkie szyte, stębnowane i à l'anglaise, rzeczywistej trwałości. 8392

A. **Chojnacki** poleca świeży transport parasolek, parasolików czarnych i kolorowych. 8392

A. **Chojnacki** poleca deszczowe parasole od rs. 1 do wykwintnych. 8392

A. **Chojnacki** poleca krawaty różnych fasonów, modne regaty do wiązania—najszykowniejsze. 8392

A. **Chojnacki** poleca laski eleganckie, praktyczne, oryginalne krajowe, paryzkie i wiedeńskie. 8392

A. **Chojnacki** poleca piękną paryzką biżuterję imitacyjną: brosze, kolczyki, bransolety. 8392

A. **Chojnacki** poleca galanterję skórzaną w szerokim zakresie. 8392

A. **Chojnacki**, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca perfumy Lila blanc — Lilas de Perse—najmodniejszy roskoszny zapach. 8392

Amatorom dobrej kawy poleca 10-ty rok egzystująca fabryka codzień świeżo paloną kawę wszelkich gatunków, cykorję własnego wyrobu, kawę żołędziową, kawę żytnią i cykorję figową. Chmielna 14, „Pluton." 6558

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 6482

A) **Pasmanteryjno**-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

A. **Wielka** wyprzedaż coroczna przedświąteczna towarów wysortowanych, lamp, szkła, fajansu, porcelany, kryształów, jakoteż ulubionych talerzy kamiennych angielskich nietłukących się. Szklanki, kieliszki, talerze od kop. 5. Serwisy stołowe na 12 osób, fajansowe rs. 16—20. Porcelanowe rs. 45, 48—50, do umywalń rs. 4.25—5, do kawy, herbaty rs. 4, 5—6. Lampy salonowe, biurowe wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole po bardzo obniżonych cenach. Wyprzedaż trwa codziennie i niedziele przedświąteczne w magazynie Franciszka Kozłowskiego, (dawniej Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 5449

B) **L. C. Bronikowska**, Erywańska 18. Bielizna mezka i damska, krawaty, pończochy skarpetki, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 780r

Biedna nauczycielka, dotknięta ciężką chorobą, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga o pomoc. Piekarska № 14, m. 5. 8369

Fachowy, stroję, reparuję fortepiany, pianina, b. stroiciel Kerntopfa. Wilcza 18. Dystrybucja. 8368

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 887r

J. **Kornecki**, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Wina węgierskie, wyborne, znane z dobroci.

J. **Kornecki**, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Cognaki francuzkie, stare kuracyjne.

J. **Kornecki**, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Świeże towary kolonjalne, świąteczne.

J. **Kornecki**, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Oliwa Nicejska Vierge.—Octy stołowe.

J. **Kornecki**, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Cognaci krajowe. 854r

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz plisowanie, wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 7880

Kwit za № 31625 lombardu prywatnego przy ulicy Mostowej zaginął. 8387

„**Leonard.**" Trębacka 13, wprost gmachu teatru. Fabryka kapeluszy mezkich. 8145

„**Leonard**" poleca: najmodniejsze kapelusze filcowe, różnokolorowe i dziecinne. 8145

„**Leonard.**" Cylindry najświeższych fasonów od rs. 6. 8145

„**Leonard.** W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-ej do 5-ej. Trębacka 13. 8145

Magazyn jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, obecnie Senatorska 10, obok Penkali, (dawniej Miodowa 2), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

Nasiona wyborowe poleca skład nasion Emila Estreich. Warszawa, przy stacji tramwajów „Mokotów." Specjalność nasiona warzyw i kwiatów, cennik wysyłam bezpłatnie. 6759

Nowe Mody. Pismo illustr. dla kobiet. Kwartał rs. 1.20, pocztą 1.50. Warszawa. H. Olawski. Mazowiecka № 6. 7977

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszły: „Zbiór deklamacyj" cena 15 kop. Brodzińskiego „Wiesław" cena 5 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7701

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczk na różne maszzyny. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 7789

Przemysłowa № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 7789

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 7789

Piwo drozdowskie marcowe, simplex i kuracyjne, skład główny w handlu win i wódek J. A Weycherta, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8131

Przyjmuje subiekt cukierniczy ciasto do wypieku. Żórawia 26. 8319

Suknie i kostjumy wiosenne wykończam akuratnie i elegancko, wyraźnie po rubli 3, Marszałkowska 83, (róg Hożej), m. 14. 7047

„**Tani** magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tapicer starannie zakłada firanki po 15 kop. Hoża 38. 8302

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, poleca gotowe obuwie mezkie. damskie, dziecinne. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 644r

Winiarnia „Krym," Elektoralna 8, poleca analizowane najczystsze wina od 30 kop. i na miarę, oraz tanie śniadania, całodzienne. 8386

Za ½ ceny! Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaję wszystkie towary, jak również urządzenie sklepowe. J. Strzemieczna. Marszałkowska № 152. 829r

Ż) **Olimp.** Handel win i delikatesów, dawniej „Kometa" na Krakowskiem. 8372

Ż) **Święcone** do domów na zamówienia dostawia handel win Olimp. 8372

Ż) **Olimp** przyjmuje zamówienia na wykwintne i staranne święcone. 8372

Ż) **Święcone**, oraz pojedyńczo na święta indyki, galatyny i rolady. 8372

Ż) **Olimp** przez wielki tydzień wydaje wszelkie ryby smacznie przyrządzane. 8372

Ż) **Święcone** do domów na zamówienia dostawia Olimp. 8372

Ż) **Olimp.** Codziennie nowość, znakomity sandacz à la Olimp. 8372

Ż) **Święcone**, oraz pojedyńczo rolady, indyki, galantyny przygotowuje Olimp. 8372

Ż) **Olimp** w drugie Święto Wielkiej Nocy otwarty będzie. 8372

Ż) **Święcone** do domów na zamówienia dostawia Handel win Olimp. 8372

Ż) **Olimp** przez wielki tydzień wydaje wszelkie ryby świetnie przyrządzane. 8372

Ż) **Święcone** wykwintne i skromne na zamówienia dostarcza Olimp. 8372

Ż) **Olimp** posiada wszelkie nowalje. 8372

Ż) **Święcone** w handlu win Olimp na zamówienie. 8372

Ż) **Olimp.** Codziennie nowość: znakomity sandacz à la Olimp. 8372

3 rs. nagrody. Zgubiłem laskę z trzciny żółte z gałką szklanną koloru niebieskiego. Łaskawy znalazca odniesie ją do hotelu Rzymskiego. 8334

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Марта 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)